



## Piewca Krakowa



fot. Jan Zych

**21** kwietnia Kraków pożegnał dra Stanisława Dziędzica, twórcę i pierwszego dyrektora Biblioteki Kraków, zasłużonego publicystę, nauczyciela uniwersyteckiego oraz wieloletniego dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

Stanisław Dziędzic od podstaw zbudował Bibliotekę Kraków, troszcząc się o szeroki świat czytelników skupionych wokół jej blisko 60 filii. Dzięki niemu Biblioteka stała się wzorcowym, wielofunkcyjnym ośrodkiem o szerokim profilu działalności.

Od roku 2001 przez 2 dekady pracował dla SKOZK, a od 2016 roku zasiadał w jego prezydium. Jako wicedyrektor Biura Jubileuszu 600-lecia Odnowy UJ inicjował przedsięwzię-

cia o światowym nierzadko zasięgu. W czasie gdy kierował Wydziałem Kultury, Kraków wzbogacił się o ważne w skali Europy wydarzenia artystyczne i nowe oddziały muzealne. Dr Dziędzic wniósł też osobisty wkład w przygotowanie jubileuszu 700-lecia lokacji Krakowa na prawie magdeburskim i zainicjował słynne krakowskie noce.

Był wybitnym znawcą literatury i sztuki, cenionym ekspertem w dziedzinie ochrony dziedzictwa oraz zarządzania kulturą.

W dorobku pozostawił ponad 1000 publikacji, w tym liczne prace naukowe, oraz 25 książek w większości poświęconych dorobkowi kulturowemu Krakowa i Małopolski. Zawdzięczamy mu m.in. pierwsze naukowe i edytorskie opracowanie niepublikowanych

wcześniej młodzieńczych wierszy Karola Wojtyły. Teksty dra Dziędzica przetłumaczone zostały na 15 języków.

Stanisław Dziędzic mówił i pisał piękną, staranną polszczyzną: o poezji, teatrze, pomijanych postaciach polskiej literatury, o zapomnianych zabawkach sztuki sakralnej czy ludowej, których odkrywanie było jedną z jego wielu pasji. Miał wiedzę i erudycję, które mogły onieśmielać – i wielką kulturę. Był niezwykle życzliwym i serdeczną osobą – mądrym, dobrym, ciepłym człowiekiem.

Bez niego świat krakowskiej kultury nie będzie już taki sam.

**Jacek Majchrowski**  
Prezydent Miasta Krakowa

## Między regałami

**W**ypożyczanie książki bez możliwości chodzenia między półkami i zawieszania wzroku na grzbietach książek to jak lizanie cukierka przez papierek. Świat zabrał nam ostatnio wiele. Twarze on-line zamiast fizycznego kontaktu. Maseczka zamiast twarzy. Namiastka świąt. Namiastka sportu. Namiastka wypoczynku. Namiastka podróży. I wreszcie – namiastka wizyty w bibliotece. I tak jak wszystkie namiastki zrodziły w nas wielkie tęsknoty – tęsknota za spotkaniami w realu, za podróżami, za twarzą z widocznym uśmiechem – tak i ta pokazała, jaka to wielka przyjemność iść między regały i łowić wzrokiem tytuły. Niby wiedzieliśmy to zawsze, ale żaden owoc nie smakuje tak bardzo jak zakazany.

*Kto czyta książki, żyje podwójnie*, powiedział Umberto Eco. A my dodajmy: kto wchodzi między regały, wypożycza podwójnie. Wybór książki to obietnica i eksytujące oczekiwanie na nasz własny werydykt: książka udana czy przereklamowana? Lektura inspirująca czy jednak strata czasu? Zapomnimy o bożym świecie czy będziemy trochę ziewać? Dla siebie wybieramy przecież najlepiej, najtrafniej. A i tak ryzykujemy, że rozminiemy się z własnymi oczekiwaniami. Wyobrażam więc sobie, jak trudne zadanie mieli dotychczas pracownicy naszych bibliotek, by przedstawić Państwu jakąś propozycję, wyręczyć czytelnika w tym, w czym do końca często wyręczyć się go nie da: wybrać za kogoś i dla kogoś. Jestem pełna uznania dla tych, którym znajomość czytelników i ich gustów pozwalała szybko znaleźć coś właściwego. Jestem też pełna uznania dla tych czytelników, którzy z wyrozumiałością podchodzili do sytuacji – rozumiejąc, że wybór na wpół w ciemno nie jest prosty. Dziękujemy też tym, którzy zadali sobie trud wcześniejszej rezerwacji – tych kilka, kilkanaście minut w domu przy komputerze znacznie ułatwiało wszystkim funkcjonowanie w niełatwym świecie obostrzeń.

Wracając do aktywności bibliotek sprzed pandemii, pamiętamy jednocześnie o zmarłym w kwietniu dr. Stanisławie Dziędzicu, twórcy i dyrektorze Biblioteki Kraków. Zasluguje na szczególną pamięć. Wspomnieniom o Nim poświęcamy kilka stron bieżącego numeru „Informatora”.

**Agnieszka Staniszevska-Mól**



**dr Stanisław Dziędzic**  
1953-2021

Twórca i Dyrektor  
Biblioteki Kraków

Wspomnienia o śp. Dyrektorze na stronach 6-10 i 13





**W** 1987 r. w centrum nowo powstającego osiedla Wola Duchacka Zachód, prawie na obrzeżach miasta, otwarto pierwszą placówkę kulturalną – bibliotekę. Filia – początkowo Dzielnicowej Biblioteki, później Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, a dziś Biblioteki Kraków – zajęła miejsce w lokalu mieszkalnym na parterze czteropiętrowego bloku. Po niewielkim remoncie w 2010 r. udało się wygospodarować pokój dla najmłodszych dzieci i kąpiel czytelnicy z dostępem do Internetu, w którym do dyspozycji są dwa stanowiska komputerowe. Pierwszym kierownikiem placówki była Monika Postawa, później Grażyna Rogala i Krystyna Łanecka, a od 2011 r. ja pełnię tę funkcję.

Często odwiedzają nas dzieci z pobliskich przedszkoli. Prowadzimy też działalność kulturalną, gościło u nas wielu znanych pisarzy: Barbara Gawryluk, Beata Ostrowicka, Renata Piątkowska, Ewa Stadtmüller, a także aktorzy Teatru Otwartego TO z przedstawieniem dla dzieci pt. *Co mogą smoki, a czego nie? Zaraz dowiesz się!* Najbar-

dziej spektakularną imprezą było spotkanie z prezydentem Krakowa Andrzejem Gołasiem. Znany krakowski poeta Jacek Lubart-Krzysica chciał na rozpoczęcie kadencji zorganizować prezydentowi zebranie w wyjątkowym miejscu. Z racji nazwiska nowego władcy miasta wybór padł na bibliotekę przy ulicy Gołaśka i tak 13.01.1999 r. odbyło się pierwsze spotkanie z mieszkańcami. To właśnie tutaj prezydent podpisał deklarację o budowie szybkiego tramwaju. Drugie spotkanie pt. *Gołaś na Gołaśce* odbyło się 15.05.2002 r., kiedy to mieszkańcy rozliczyli prezydenta z wcześniej złożonego zobowiązania i tak dziś mamy tramwaj na Kurdwanów, a wszystko zaczęło się w naszej małej bibliotece.

Przy okazji warto dodać, że nazwa ulicy, przy której mieści się Filia nr 41, wzbudza wielkie zainteresowanie. Według *Małej Encyklopedii Krakowa* Jana Adamczewskiego nazwa ulicy Gołaśka pochodzi z XIII w., kiedy słowem *gołasza* określało się nieporośnięte, czyli gołe wzgórza. Od *gołoci* wzięła się *gołasza*, a dalej *gołaśka*. Często nazwa ta staje się obiektem żartów...



Fot. Archiwum Biblioteki Kraków

W Filii nr 41 pracujemy we dwie. Krystyna Seweryn prowadzi dział dla dzieci i dba o to, by pierwszy kontakt z biblioteką i książką wzbudzał wiele pozytywnych emocji i na długo został w pamięci. Ja prowadzę dział dla dorosłych. W sierpniu odchodzę na emeryturę i w tym miejscu pragnę podziękować moim czytelnikom i współpracownikom za wszystkie chwile, które

spędziliśmy razem. Dziękuję również za pomoc finansową Radzie Osiedla Wola Duchacka Zachód, Spółdzielni Mieszkaniowej Podgórze i Radzie Dzielnic XI. Wszystkich serdecznie zapraszam do tego wyjątkowego miejsca, które ma swój klimat i urok małej biblioteki, gdzie każdy może czuć się jak u siebie.

Teresa Kubaty

## Bogdan Drożdż (1967–2021)

23 kwietnia, po miesięcznej walce z covidem odszedł nasz Kolega i Przyjaciel, wieloletni pracownik Nowohuckiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i Biblioteki Kraków. Kilka dni później pożegnaliśmy Bogdana w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła i odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym w Mogile.

Choroba przerwała Jego pracowite i bardzo szczęśliwe życie. Życzliwi, nigdy nie odmawiał pomocy – zarówno współpracownikom, jak i naszym rodzinom i znajomym. Jego pomysłowość, rzetelność i sprawne ręce były niezastąpione zarówno przy poważnych remontach, jak i codziennych, drobnych awariach. Potrafił znaleźć rozwiązanie najbardziej zawiłych problemów technicznych i wszelkich „usterek”, jakie napotykałyśmy w życiu.

Bogdan był towarzyskim, wesołym człowiekiem, bacznym obserwatorem. Pozornie małowówny, w gronie przyjaciół i dobrych znajomych okazywał się duszą towarzystwa, celnie i bardzo dowcipnie potrafił spuentować niejedną biblioteczną anegdotę. Umiął rozbawić nas do łez.

Wolny czas poświęcał motoryzacji, z wielką pasją rozkręcał i naprawiał samochody oraz opowiadał o najnowszych ich modelach, o silnikach i motorach. Urządzenia techniczne nie miały przed Nim żadnych tajemnic.

Podobno nie ma ludzi niezastąpionych, ale patrząc na puste miejsce, które pozostawił po sobie Bogdan, wiem na pewno, że tacy się czasem zdarzają. Trybiki naszej bibliotecznej maszyny już nigdy nie będą poruszały się tak sprawnie jak z Nim.

Trwamy w głębokim żalu i pustce, jaka po Nim została. Na zawsze będzie w naszych sercach i pamięci.

Izabela Ronkiewicz-Brągiel



Fot. Krzysztof Lis

## Krakowska Książka czerwca 2021



Krakowska  
Książka  
Miesiąca

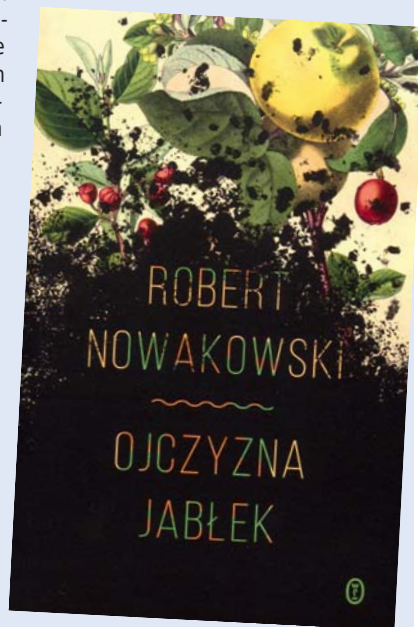
# Ojczyzna jabłek

**L** aureatem Nagrody Krakowska Książka Miesiąca w czerwcu został Robert Nowakowski, autor powieści *Ojczyzna jabłek* wydanej przez Wydawnictwo Literackie.

Akcja rozgrywa się w Bieszczadach, które po drugiej wojnie światowej stały się miejscem dramatu Łemków i Bojków przesiedlanych i rozpraszanych na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych. Całe wioski zmuszono też do przesiedleń na terytorium ZSRR. Wielu młodych mężczyzn, podejrzanych o przynależność do UPA, więziono w poniemieckich obozach koncentracyjnych. Lektura książki, jak ktoś powiedział – zbyt późno opowiedzianej, obowiązkowa!

Wręczenie nagrody i spotkanie z autorem odbędzie się on-line 24 czerwca 2021 roku o godz. 18.00. Zapraszamy na spotkanie za pośrednictwem FB Klubu Dziennikarzy Pod Gruszką Biblioteki Kraków.

Janusz M. Paluch



# Piknik literacki

**B**iblioteka Kraków, w ramach projektu *Literacki ogród Biblioteki Kraków* dofinansowanego ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, przygotowała w okresie od czerwca do września dla mieszkańców miasta oraz okolicznych miejscowości, a także gości, którzy postanowili spędzić czas w Krakowie, cykl tematycznych pikników. Wydarzenia organizowane będą w ogrodzie przy Bibliotece Głównej (ul. Powroźnicza 2).

26 czerwca w godz. 11.00–18.00 zapraszamy małych i tych nieco większych na piknik literacki. W programie znajdziecie wiele atrakcji. Wydarzenie rozpocznie się spotkaniem autorskim i warsztatami dla dzieci, które poprowadzi Anna Kaszuba-Dębska. Chwilę później zorganizowane zostaną gale wręczenia nagród zwycięzcom Konkursu Czytelnik Roku 2020 oraz laureatom ogólnopolskiego konkursu Nagrody Żółtej Cizemki za najpiękniejszą książkę dla dzieci i młodzieży. Będzie okazja, by porozmawiać z autorami i ilustratorem nagrodzonej książ-

ki, a także zdobyć ich autografy. Dla najmłodszych przygotowane zostaną warsztaty pt. *Jak powstaje książka?* prowadzone przez przedstawicielki Wydawnictwa Kurza Stopka, a także głośne czytanie opowiadań techniką kamishibai. Dorosłych zapraszamy na spotkanie z Robertem Małeckim, autorem bestsellerowych powieści kryminalnych, laureatem Nagrody Wielkiego Kalibru i Nagrody Kryminalnej Piły.

Przez cały czas trwania pikniku będzie można odwiedzić stoisko antykwariuszy, a także stoisko Tadeusza Grajpla, na którym dostępny będzie historyczny warsztat drukarski, zrekonstruowana prasa Gutenberga oraz pracownia drzeworytnicza. Będzie można również wziąć udział w wielkoformatowej grze planszowej *Nakarm smoka*, warsztatach plastycznych oraz akcji Święta Wolnych Książek.

Szczegółowe informacje o pikniku wraz z zasadami uczestnictwa dostępne będą na [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

Rozpocznij wakacje z Biblioteką Kraków.

Paulina Knapik-Lizak



Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

## Lista pięciu książek nominowanych do Nagrody Żółtej Cizemki 2021



- ▶ Anna Czerwińska-Rydel, il. Marcin Minor, *Gen i już! Opowieść o Stefanie Banachu*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2020
- ▶ Katarzyna Kozłowska, il. Agnieszka Żelewska, *O kuku, który chciał zostać papugą*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2020
- ▶ Michał Rusinek, il. Joanna Rusinek, *Wihajster, czyli przewodnik po słowach pożyczonych*, Znak emotikon, Kraków 2020
- ▶ Witold Vargas (tekst i ilustracje), *Dwa królestwa i wielkie morze*, Poławiacze Pereł, Warszawa 2020
- ▶ Agnieszka Wiszowata, il. Paulina Engen, *Mysia Dolina*, Białystok 2020

## Kalendarium imprez

### Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

1 czerwca

„Książka na Dzień Dziecka” – w godzinach otwarcia filii

Filia nr 26, ul. Komorowskiego 11, tel. 797 301 003

Dzieci wypożyczające książkę i odwiedzające 1 czerwca Filię nr 26 otrzymają niespodziankę – ślicznie zapakowaną książkę w prezencie. Wydarzenie organizowane z okazji Dnia Dziecka.

7 czerwca

„Spotkanie autorskie z Barbarą Kosmowską” – godz. 12.00

Filia nr 4, tel. 12 412 76 91, on-line

Spotkanie z Barbarą Kosmowską, autorką wielu książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych, laureatką licznych nagród literackich, w tym Nagrody Żółtej Cizemki przyznawanej przez Bibliotekę Kraków. Zajęcia dla uczniów klas V–VIII szkół podstawowych. Spotkanie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, [www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl).

8 czerwca

„Spotkanie autorskie z Mariuszem Czubajem” – godz. 18.00

Filia nr 21, tel. 797 301 022, on-line

Spotkanie z Mariuszem Czubajem – pisarzem, antropologiem kultury, profesorem na Uniwersytecie SWPS, dwukrotnym laureatem Nagrody Wielkiego Kalibru za najlepszą polską powieść kryminalną i sensacyjną. Jego książki tłumaczono na język angielski, niemiecki, turecki, ukraiński i włoski. Rozmowę poprowadzi dziennikarz – Janusz Mika. Wydarzenie finansowane ze środków Rady Dzielnicy V Krowodrza.

10 czerwca

„Co mogą smoki, a czego nie? Zaraz dowiesz się!” – godz. 10.00, godz. 11.30

Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797 024 005

Przedstawienie teatralne w ogrodzie Filii nr 35. Aktorzy Teatru Otwartego TO prezentują spektakl *Co mogą smoki, a czego nie? Zaraz dowiesz się!*. To historia dwóch małych przyjaciół: smoka Obiboczek i skrzata Pomponika, mieszkańców leśnej polany oraz tajemniczej biblioteki. Mali bohaterowie znajdują się w sytuacjach, na które nie byli dotąd przygotowani i odkrywają, jak wiele muszą się jeszcze nauczyć. Wydarzenie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, [www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl).

14 czerwca

„Spotkanie autorskie z Beatą Ostrowicką” – godz. 12.00

Filia nr 4, tel. 12 412 76 91, on-line

Spotkanie z Beatą Ostrowicką, autorką książek dla dzieci i młodzieży, laureatką licznych nagród literackich. Zajęcia dla uczniów klas IV–VIII. Spotkanie finansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, [www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl).

16 czerwca

„Ważne sprawy małych ludzi” – godz. 10.00

Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797-024-005

Spotkanie autorskie z Beatą Ostrowicką adresowane do uczniów klas I–III szkół podstawowych. Beata Ostrowicka jest autorką książek dla dzieci i młodzieży, np. *Ale, ja tak chcę!*, *Anatol i przyjaciele*, *Irena Sendlerowa*, *Magiczny koralik*, *O Lence*, *Antku i okropnym Albercie*. Należy do Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia IBBY. Wydarzenie organizowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, edycja 2020, [www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl).

17 czerwca

„Spotkanie autorskie z Martą Fox” – godz. 11.00

Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, 31-610 Kraków, on-line

Spotkanie autorskie z Martą Fox, która kończyła filologię polską na Uniwersytecie Śląskim, pracowała jako nauczycielka języka polskiego, bibliotekarka i dziennikarka. Jest autorką felietonów, opowiadań, powieści, wierszy, wydała ponad 40 książek, za które otrzymała wiele nagród. Wydarzenie organizowane w ramach projektu *Dyskusyjne Kluby Książki w Małopolsce w roku 2021* realizowanego przy wsparciu finansowym Instytutu Książki. Spotkanie będzie transmitowane na Facebooku Biblioteki Kraków oraz tłumaczone na Polski Język Migowy.

Wydarzenia on-line organizowane są za pośrednictwem platformy do wideokonferencji. Ilość miejsc ograniczona, obowiązują zapisy za pośrednictwem strony internetowej [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).



18 czerwca

„Świat księcia Albina, czyli planeta zagadek” – godz. 18.00

Filia nr 40, ul. Łużycka 55, tel. 797 024 017

Plenerowe przedstawienie futurystyczne *Świat księcia Albina, czyli planeta zagadek* dla dzieci i rodziców zorganizowane w ramach obchodów Roku Stanisława Lema. Obsada: Natalia Szlysz-Czaja, Barbara Sęk, Mateusz Opiela, Dariusz Cywka – Teatr Otwarty TO. W drugiej części *Budowa rakiety*, czyli warsztaty prowadzone przez aktora Dariusza Cywkę.

26 czerwca

„Piknik literackie w ogrodzie Biblioteki Głównej” – godz. 11.00–18.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2

Piknik dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Szczegółowe informacje na stronie 3. Projekt Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

## Klub Dziennikarzy Pod Gruszką

### Spotkania on-line

9 czerwca

„Norwid na Peronie” – Peron Literacki Biblioteki Kraków – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Eliza Kącka

10 czerwca

„Tempus Edax Rerum. Utracone kościoły Krakowa wzniesione w okresie od X do XVIII wieku” – wieczór autorski Tomasza Gwiazdy – godz. 18.00

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca  
Prowadzenie: Dariusz Niemiec

16 czerwca

„Spacer po Literackim Krakowie” – godz. 18.00

Prowadzenie: Krzysztof Jakubowski i Katarzyna Siwiec

17 czerwca

„Do szkiełka z Muzeum Czartoryskich” – wieczór autorski Leszka Długosza – godz. 18.00

Prowadzenie: Maciej Urbanowski

23 czerwca

Peron Literacki Biblioteki Kraków – godz. 18.00

Prowadzenie: Michał Piętniewicz i Michał Zabłocki

24 czerwca

„Ojczyzna jabłek” – wieczór autorski Roberta Nowakowskiego – godz. 18.00

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca  
Prowadzenie: Krzysztof Zajas

## Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

czerwiec

„Andrzej Wajda w obiektywie Konrada Pollescha” – w 5. rocznicę śmierci wybitnego reżysera (1921–2016) – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 3, pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, tel. 12 618 91 81

„Niepewność kształtu – kształt niepewności” – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797-301-005

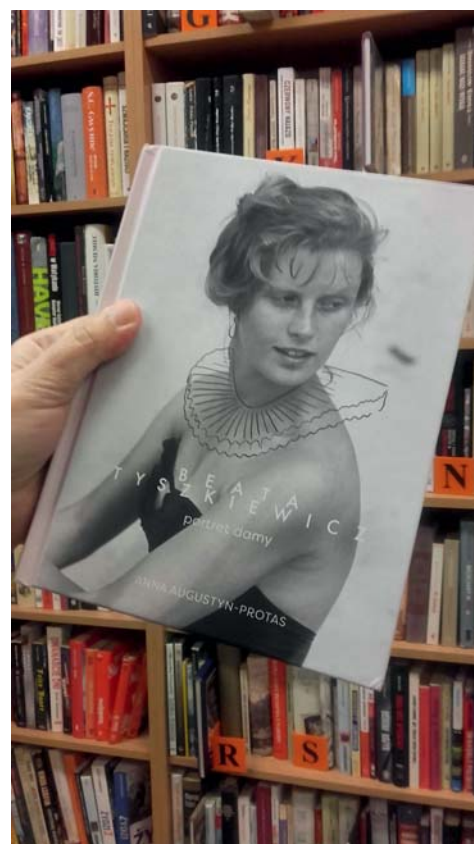
Polecamy dorosłym

# Niezwykły portret damy polskiego filmu

Książka Anny Augustyn-Protas nie jest typową biografią gwiazdy. Beata Tyszkiewicz napisała w 2003 r., z dystansem do siebie i humorem, *Nie wszystko na sprzedaż* – autobiografię w dobrym stylu. Mięło kilkanaście lat, które wymagały uzupełnienia. Znakomita aktorka i, co nie każdy wie, felietonistka i fotografka, mama Karoliny Wajdy i Wiktorii Padlewskiej, znana jest prawie każdemu kinomanowi w Polsce i nie tylko. Beata, prawdziwa arystokratka z rodziny Tyszkiewiczów herbu Leliwa, wywodzących się z Wielkiego Księstwa Litewskiego, urodzona w Pałacu w Wilanowie, ma klasę połączoną z różnymi talentami. Odkryta w 1956 r. przez reżysera Antoniego Bohdziewicza, zagrała młodziutką Klarę w jego ekranizacji *Zemsty* i tak się zaczęła jej przygoda z filmem. Potem dzieła Wojciecha Jerzego Hasa: *Wspólny pokój*, *Rękopis znaleziony w Saragossie* i *Lalka*, gdzie wystąpiła w roli Izabeli Łękiej. Zaczęła grać role, do których była stworzona, odtwarzając postacie dam z charyzmą. Księżniczkę Elżbietę w *Popiołach* w reżyserii Andrzeja Wajdy, Warszawę w *Szlacheckim gnieździe* w reżyserii Andrieja Konczalowskiego, Marię Walewską w filmie *Marysia i Napoleon* Leonarda Buczkowskiego, Ewelinę Hańską w *Wielkiej miłości Balzaka* Wojciecha Solarza. Zaczęła być gwiazdą swojej epoki. Zagrała m.in. we *Wszystkim na sprzedaż* Andrzeja Wajdy, *Kontracie* Krzysztofa Zanussiego, *Seksmisji* Juliusza Machulskiego. Nagrywała też dubbing do wielu filmów, o czym nie każdy wie.

Książka Anny Augustyn-Protas *Beata Tyszkiewicz. Portret damy* znakomicie uzupełnia wiedzę o tej kobiecie. Pisana chronologicznie, przeprowadza nas przez życie gwiazdy w niebanalny sposób. Augustyn-Protas posługuje się narracją patchworkową, w której łączy własny komentarz i swoje wywiady ze znajomymi aktorki – z cytatami z innych wywiadów i publikacji o Beacie Tyszkiewicz. Książka ma piękną szatę graficzną, zawiera liczne znane i nieznanne fotografie, stare i nowe. W różnych etapach życia gwiazdy pojawiali się interesujący ludzie, których relacje do biografii. Rozmawia z Krzysztofem Zanussim, który poznał Tyszkiewicz

w Klubie Inteligencji Katolickiej w roku 1957, z reżyserem Januszem Majewskim, a także z Juliuszem Machulskim. Pojawiają się wywołane pytaniami wspomnienia Daniela Olbrychskiego i Krystyny Demskiej-Olbrychskiej oraz aktora Leonarda Pietraszaka. Z czasów bliższych teraźniejszości opowiada o Beacie zaprzyjaźniona z nią pisarka i malarka Hanna Bakuła oraz jurorzy *Tańca z gwiazdami*: Piotr Galiński i Iwona Pavlović. Autorka przepytuje także inne osoby, które były blisko Beaty Tyszkiewicz: dziennikarki, producentki i charakteryzatorki. Wyłania się fascynujący portret mocnej osobowości, z humorem i dystansem do siebie, pełnej ciepła, tworzącej mocne relacje przyjacielskie. Na końcu książki, jak w każdej solidnej publikacji, pojawia się szczegółowa filmografia.



Taka biografia była bardzo potrzebna na polskim rynku wydawniczym, wypełniła pewną lukę. Napisała lekkim stylem, będzie świetną lekturą dla licznych czytelników, jako że świetnie napisane biografie cieszą się dużym powodzeniem.

Tekst i zdjęcie:  
Małgorzata Kulisiewicz

Augustyn-Protas A., *Beata Tyszkiewicz. Portret damy*, Warszawa: Burda Media Polska Sp. z o.o., 2020.

## Słowa pożyczone

**W**ihajster, czyli przewodnik po słowach pożyczonych Michała Rusinka, niestrudzonego tropiciela tajemnic naszego języka, to w istocie słownik wyrazów obcych dla dzieci. Z pewnością jednak również dorosli odnajdą tam mnóstwo leksemów, których pochodzenia wcale nie znają. Wyrazy odbywające podróże i przekraczające granice państw, wędrujące w czasie i przestrzeni – to bohaterowie *Przewodnika...* Poszczególne hasła wpisane są w przepiękne ilustracje Joanny Rusinek, które tworzą wizualny komentarz – urzekające, przemyślane i dopracowane w najmniejszych szczegółach, dosłowne a przez to zabawne, wykorzystujące ogrom kulturowych, historycznych i literackich odwołań, skojarzeń i stereotypów.

*Wihajster to taki przedmiot, którego nazwy akurat zapomnieliśmy. Mruczmy wtedy pod nosem: „Jak on się nazywa?”, a po niemiecku: „Wie heißt er?” i stąd nasze bardzo przydatne „wihajster” – tak tłumaczy we wstępie Michał Rusinek. W prostolinijny i ujmująco lekki sposób, z uśmiechem, a czasem nawet puszczając oko w stronę mniejszego i większego czytelnika, autor wy-*

jaśnia znaczenie i pochodzenie wybranych wyrazów obcych. Rusinek wzięta na warsztat nazwy z codziennego życia – powszechne i potrzebne, grupując je w kilka tematów, m.in.: kuchnia, jedzenie, garderoba, podwórko, szkoła, miasto, wieś. Na końcu książki znalazła się jeszcze lista *polskich zapożyczeń*, czyli wyrazów, które *język polski pożyczyl innym językom*, np: *bryczka, granica, ogórek i poczta*.

Źródło praktycznej wiedzy, lekcja dla młodszych i starszych, językowa podróż w czasie i przestrzeni, pyszna zabawa, uczta dla oka – polecam!

Agata Lesiak



Rusinek M., *Wihajster, czyli przewodnik po słowach pożyczonych*, Kraków, Znak Emotikon, 2020.

## Wiejska sielanka

**J**ak zacząć sagę o perypetiach mieszkańców wiejskiej gminy? Najlepiej od dobrej intrygi. Oto w głowie sprytnego wójta zrodził się niecy plan, który każdemu miłośnikowi czytania zjeży włos na głowie. Przejście na emeryturę bibliotekarki Uli postrzega bowiem jako świetną okazję do ukroczenia tego nierentownego procederu, jakim jest wypożyczanie mieszkańcom książek. Musi jeszcze tylko znaleźć odpowiednią osobę, która doprowadzi do miejsca do upadku.

Ale nie samą biblioteką żyje miejscowa społeczność. Na plebanii pojawia się nowy, młody ksiądz, wzbudzając zachwyt wśród żeńskiej części swej parafii. Całe szczęście na posterunku, nieprzerwanie od pięćdziesięciu lat, czuwa Maria – kościelna, która najlepiej orientuje się nie tylko w finansach parafii, ale również w życiu okolicznych mieszkańców. *Wianek z dmuchawców* Agnieszki Olszanowskiej to oczywiście nie tylko biblioteka i plebania, to przede wszystkim ludzkie historie, rodzinne relacje, życiowe rozterki, wzloty i upadki bohaterów. Podane z lekkością, doprawione humorem, wspaniałe na odprężający wieczór z książką.

Krótkie rozdziały nadają akcji tempa, choć czasem pozostawiają niedosyt. Chciałoby się zgłębić intrygu-

jące wątki, a te nie dość, że uciekają w mgnieniu oka, to czasem już nie wracają. Niczym w prawdziwym życiu, losy niektórych bohaterów przyjdzie nam śledzić jedynie przez kilka chwil, by potem snuć domysły i liczyć na szczęśliwe zakończenie. Albo na kolejne tomy sagi, bo kto wie – może właśnie tam znajdziemy odpowiedzi.

Tekst i zdjęcie: Joanna Pękala



Olszanowska A., *Wianek z dmuchawców*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2019.

„40 lat UNESCO. Zaczęło się w Krakowie” – wystawa fotografii Jacka Balcewicza – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 026

„Impresje kwiatowe – Marta Machowicz” – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„Dwie Winkowskie, czyli Korelacja Kolorów” – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„Weronika Wyrobek, czyli Galeria Jednego Obrazu” – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„Arabia Saudyjska – wbrew stereotypom” – wystawa fotografii Jacka Bacewicza – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 31, ul. Przyzby 10, tel. 797 024 026

„Niżej” – interpretacja graficzna opowiadania Sławomira Mroźka, Edyta Stajniak, asystentka w pracowni projektowania Książki Wydziału grafiki ASP w Krakowie – 1–30 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki  
Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, tel. 12 263 44 86

Oprac. Anna Wójciak

## Słoneczna ruleta

**P**ierwszy raz jury Nagrody Krakowska Książka Miesiąca postanowiło przyznać Nagrodę Specjalną. Uehonorowany nią został wybitny poeta Józef Baran za książkę *Słoneczna ruleta* wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Niezwykły twórca, niezwykła książka... Pisze o niej również niezwykła poetka Irena Kaczmarczyk: *Warto bliżej przyrzeć się wierszom ze zbioru „Słoneczna ruleta”, w którym znajdują się utwory przebrane z lat 1969–2020. Jedno, co nasuwa się po przeczytaniu blisko 400 wierszy, to spójność i wierność własnej poetyce. Do rzadkości należy, śledząc przekrojowo twórczość innych poetów, by autor pozostawał wierny swojemu artystycznemu stylowi wypowiedzi od debiutu po ostatni utwór. U Józefa Barana nie zauważa się różnic zarówno w samej konstrukcji wiersza, jak i stosowanych środkach stylistycznych, poczynając od debiutanckiego tomu „Nasze najszersze rozmowy” (1974) do wydanego w 2020 r. zbioru „W wieku odlotowym”. Wiersze posiadają wyrównany i wysoki poziom. Cechuje je oryginalny, świeży obraz, wizyjność, ekspresyjność, magnetyzm, a specyficzny i charakterystyczny dla poezji Józefa Barana „nerw”, przebiegający przez kręgosłup i tkanki wiersza, spina je w zgrabną i zwartą całość. Gratulując autorowi wyróżnienia, zachęcam wszystkich do lektury książki!*



Janusz M. Paluch





Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema ogłasza wszem i wobec, że w galaktyce zwanej Drogą Mleczną (kosmiczny GPS: Ramię Oriona, Bąbel Lokalny, gwiazda Słońce, planeta Ziemia) odbywa się Konkurs Lemoniada ze znajomości dzieła *Niezwyyczajony* autorstwa człowieka Stanisława Lema, określanego przez Ziemiaków jako Wielki Mędrzec i Wielki Pisarz.

Lemoniada składa się z sześciu comiesięcznych etapów (styczeń–czerwiec), podczas których zadanych zostanie w sumie 60 pytań, oraz z etapu VII, który odbędzie się po wakacjach 2021.

W konkursie może wziąć udział każda istota zamieszkująca Wszechświat, która spełni warunki regulaminu (<https://www.ogroddoswiadczen.pl/regulamin-konkursu-czytelniczego-1>). Syn pisarza Tomasz Lem, tłumacz literatury anglojęzycznej, ufundował dla zwycięzcy najcenniejszą nagrodę: komplet dzieł Mistrza (33 tomy).

Konkurs zorganizował Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, stanowiący oddział Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie; partnerem tego przedsięwzięcia jest Biblioteka Kraków.

Więcej informacji na [www.ogroddoswiadczen.pl](http://www.ogroddoswiadczen.pl)

VI zestaw pytań konkursowych	
51. Komu Stanisław Lem udzielił prawie godzinnego telewizyjnego wywiadu dostępnego na youtube?	
A. Krzysztofowi Zanussiemu <input type="checkbox"/>	B. Stanisławowi Remuszce <input type="checkbox"/>
C. Grzegorzowi Braunowi <input type="checkbox"/>	D. Tadeuszowi Sznuce <input type="checkbox"/>
52. Ile nóg ma „Niezwyyczajony” na okładce wydawnictwa Massachusetts Institute of Technology?	
A. trzy <input type="checkbox"/>	B. cztery <input type="checkbox"/>
C. pięć <input type="checkbox"/>	D. sześć <input type="checkbox"/>
53. Jaki był naturalny poziom radioaktywności na „Regis III”?	
A. Niższy od ziemskiego <input type="checkbox"/>	B. Wyższy od ziemskiego <input type="checkbox"/>
C. Równy ziemskiemu <input type="checkbox"/>	D. Nie wiadomo <input type="checkbox"/>
54. Ile lat Horpach przebywał zawodowo w kosmosie?	
A. 11 <input type="checkbox"/>	B. 16 <input type="checkbox"/>
C. 23 <input type="checkbox"/>	D. 28 <input type="checkbox"/>
55. Która książka była tematem pierwszej Lemoniady?	
A. Solaris <input type="checkbox"/>	B. Cyberiada <input type="checkbox"/>
C. Bajki robotów <input type="checkbox"/>	D. Powrót z gwiazd <input type="checkbox"/>
56. Jaki kolor miał alkoholowy trunek, którym najczęściej raczył się Stanisław Lem?	
A. Czerwony <input type="checkbox"/>	B. Fioletowy <input type="checkbox"/>
C. Zielony <input type="checkbox"/>	D. Żółty <input type="checkbox"/>
57. Jaką konsystencję mają sepulki?	
A. ciecz <input type="checkbox"/>	B. ciało stałe <input type="checkbox"/>
C. gaz <input type="checkbox"/>	D. nie wiadomo <input type="checkbox"/>
58. Zadanie fizyczne: około ilu ergów jest potrzebne do podgrzania Bałtyku od 0 do 100 stopni Celsjusza?	
A. $10^{30}$ <input type="checkbox"/>	B. $10^{40}$ <input type="checkbox"/>
C. $10^{50}$ <input type="checkbox"/>	D. $10^{60}$ <input type="checkbox"/>
59. W którym mieście w Alei Sław stoi popiersie Stanisława Lema?	
A. w Białymstoku <input type="checkbox"/>	B. w Krakowie <input type="checkbox"/>
C. w Poznaniu <input type="checkbox"/>	D. w Kielcach <input type="checkbox"/>
60. Kiedy „Niezwyyczajony” unicestwił „Cyklopa”?	
A. O zmierzchu <input type="checkbox"/>	B. Około północy <input type="checkbox"/>
C. Przed świtem <input type="checkbox"/>	D. Około południa <input type="checkbox"/>

Odpowiedzi należy przesłać na adres: [ogrod@mim.krakow.pl](mailto:ogrod@mim.krakow.pl), zaznaczając numer pytania i wybraną odpowiedź, np. 1-A, 2-B, itp.

## Dziedzictwo Krakowa

Dokładnie 30 lat temu, na przełomie maja i czerwca 1991 r. w Krakowie odbyło się Sympozjum KBWE poświęcone dziedzictwu kulturowemu. Dzięki obecności wielu naukowców z Europy, przedstawicieli Rady Europy i UNESCO, a także ze Stanów Zjednoczonych i Kanady powstała możliwość omówienia zagadnień dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego. Władze Krakowa widziały potrzebę otwierania się Polski i naszego miasta na świat. A wszystko to na 13 lat przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Z inicjatywy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa miałem zaszczyt przygotować wystawę fotograficzną na to sympozjum. Według scenariuszy prof. A. Fischingera, dr. J. Banacha i arch. J. Smólskiego powstała, chyba pierwsza w ko-

lorze, wystawa fotografii poświęcona naszemu miastu: *Kraków, dzieje, kultura, rewaloryzacja zabytków*. Prezentowana w gmachu Rady Europy w Strasburgu, wyruszyła później w świat, na inne kontynenty. Było to moje pierwsze doświadczenie twórcze z dziedzictwem kulturowym rodzinnego miasta, której to pasji jestem wierny do dziś.

Jakiś czas później na zaproszenie Stanisława Dziedzica, wówczas już Dyrektora w Urzędzie Wojewódzkim, zilustrowałem jego publikację *Krakowskie dziedzictwo kulturowe* i tak się zaczęła nasza wędrówka po najpiękniejszych zakamarkach kulturowych regionu. Nieraz jeździliśmy m.in. do siostr benedyktynek w Staniątkach czy do Imbramowic, by wykonać kilka zdjęć do kolejnej książki, rozmawiać i smakować atmosferę tych miejsc. Widziałem, jak był tam ceniony za okazywaną pomoc przy trudnej problematyce restauracji dzieł sztuki i zbiorów bibliotecznych. Służył radą i wsparciem przy ratowaniu cennych zbiorów. Był człowiekiem ogromnej wiedzy, którą potrafił z właściwym sobie wdziękiem przekazać i wykorzystać dla dobra wspólnego.

Zapamiętałem Jego zaangażowanie i aktywny udział w gremium tworzącym scenariusz ilustracyjny wystawy *Cracovia Sacra*. Organizacja wystawy związana była z pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w 1997 roku. Powstała wówczas ekspozycja wielkoformatowych zdjęć niżej podpisanego, prezentujących miejsca związane z duchowym i artystycznym dziedzictwem Krakowa oraz obecnością Ojca Świętego. *Ilustrowała drogę do kapłaństwa Karola Wojtyły i pokazywała miejsca szcze-*

*gólnie bliskie jego sercu* – jak powiedział kard. Franciszek Macharski przy jej otwarciu w Muzeum Archidiecejalnym. Stanisław Dziedzic, jako propagator obecności i myśli Karola Wojtyły w Krakowie, doskonale czuł się w tym klimacie. Wystawie towarzyszył okazjonalny album z tymi samymi, oryginalnymi fotografiami. Oprawiony w białą skórę i ze złożonym herbem papieżstwa

został wręczony Jego Świątobliwości przez Prezydenta Miasta jako prezent od społeczeństwa Krakowa. Fakt ten był komentowany w prasie i telewizji, natomiast sama księga przyjęła nazwę *Białego albumu*. Wystawa *Cracovia Sacra* miała szereg prezentacji zarówno w kraju, w Europie,

jak i na innych kontynentach. Stanowiła jeden z głównych elementów ekspozycji w Museo de la Ciudad w Madrycie w 1998 roku podczas prezentacji Krakowa jako jednej ze Stolic Europejskiej Kultury. Nie mogło tam zabraknąć Stanisława Dziedzica z polską delegacją. Natomiast staraniem ambasadora Polski w Portugalii ekspozycja stanowiła atrakcję podczas Światowej Wystawy EXPO '98 w Lizbonie, kiedy to goszczono w Dniu Polskim władze państwowe i miejskie w bardzo prestiżowym miejscu – w krużgankach klasztoru Hieronimitów. Dzięki temu wykorzystano niepowtarzalną szansę zaprezentowania w Portugalii – a poprzez EXPO szerzej w świecie – wystawy fotogramów tych miejsc w Krakowie, które związane są z osobą Ojca Świętego.

Wśród niezliczonej ilości publikacji Stanisława Dziedzica szczególne miejsce zajęły książki związane z twórczością Karola Wojtyły. Osobnym tematem było kulturowe dziedzictwo Małopolski i Krakowa, losy świętych i błogosławionych, a także postaci współtworzące na przestrzeni ostatnich lat kulturowy klimat miasta. Posługiwał się pięknym, wysublimowanym językiem, z dbałością o słowo, jego znaczenie i wartość. Rozmowy z Nim dostarczały niezapomnianych wrażeń, dawały pole do przemyśleń, rodziły nowe plany. Był człowiekiem ciepłym i życzliwym.

I zapewne teraz, tam na Górze, w gronie swych znacznych przyjaciół i artystów dyskutuje, służy cenną radą, podsuwa mądre rozwiązania, dzięki którym Go pamiętamy i pamiętać zawsze będziemy.

Michał Grychowski

## Stanisław Dziedzic – pasjonat

**M**oje wspomnienia o Stanisławie Dziedzicu to trzy mgnięcia związane z Jego pracą. Poznałem Staszka w 1999 r. w czasie przygotowań do obchodów 600-lecia odnowienia fundacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był wówczas wicedyrektorem Biura Jubileuszowego. Jego rozległa wiedza o dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego ujęła mnie. Mimo że był także pedagogiem, w Jego dziele nie było nic z dydaktyzmu, natrętnego nauczania – biła zaś pasja oparta na wielkiej wiedzy. Rozmawialiśmy wiele razy o tym, co jest do zrobienia, by uwypuklić znaczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego – naszej Almae Matris.

Łącznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa przy każdym spotkaniu mówił o tym, co należy zrobić, by Kraków i jego zabytki uratować od zniszczenia i zapomnienia. Kraków był fascynacją i pasją S. Dziedzica.

Trzeci etap naszych kontaktów to lata 2016–2021, kiedy to organizował Bibliotekę Kraków, a następnie nią kierował. Entuzjazm tworzenia biblioteki na niezwykle trudnym terenie wobec wielkiej konkurencji dużych bibliotek krakowskich, o wielkich tradycjach i zbiorach, z misją dotarcia z książką do szerokich nie tylko elitarnych warstw krakowskiego społeczeństwa był godny pozazdroszczenia. Z perspektywy pięciu lat widać, że ta niezwykle trud-



Otwarcie wystawy w Roku Stanisława Moniuszki. Od lewej: Jacek Popiel, Rima Grażienė, Stanisław Dziedzic, Zdzisław Pietrzyk

Drugi etap naszych kontaktów to niezwykle pracowity okres w życiu S. Dziedzica, kiedy sprawował funkcję dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa. Bywał wówczas często w Bibliotece Jagiellońskiej – zarówno jako przedstawiciel prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, jak i osoba wspierająca wydarzenia organizowane przez Bibliotekę Jagiellońską. Zbiory BJ były dla niego niezwykle ważne i cenne. W ramach swoich licznych inicjatyw kulturalnych spowodował, że goście prezydenta Jacka Majchrowskiego zwiedzili skarbiec BJ i zobaczyli oryginały najcenniejszych polskich zabytków kultury i historii, w tym autograf dzieła *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika, *Banderii Prutenorum*, autografy Kochanowskiego, Mickiewicza, Norwida, Sienkiewicza, Miłosa, Szymborskiej i wiele innych. S. Dziedzic był dumny, że mógł nie tylko sam mieć – jak to mówił – ucztę duchową, ale i podzielić się tym doznaniem z wybitnymi przedstawicielami krakowskiej kultury. Kraków był dla Niego niezwykle ważny. Jako dyrektor Wydziału Kultury i członek Spo-

na misja S. Dziedzicowi się udała. Zracjonalizował sieć filii bibliotecznych oraz prowadził wraz ze współpracownikami bardzo skuteczną informację o czytelnictwie. Biblioteka Kraków stała się nie tylko wypożyczalnią i czytelnią książek, ale centrum kulturalnym Krakowa, któremu S. Dziedzic nadał kierunek działania. Chciał uczynić z Biblioteki Kraków instytucję, w której każdy czytelnik mógłby dowiedzieć się wszystkiego o Krakowie. W Bibliotece Kraków pod Jego kierunkiem publikowano „Rocznik Biblioteki Kraków”, kwartalnik „Czas Literatry”, rozpoczął też pracę nad drugim wydaniem *Encyklopedii Krakowa*. Corocznie organizował konferencje naukowe, dzięki którym Biblioteka Kraków stała się znana zarówno na arenie polskiej, jak i europejskiej. Pasją S. Dziedzica w ostatnich latach było badanie literackiego dorobku Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Był jednym z członków komitetu redakcyjnego przygotowującego do druku dorobek papieża Polaka.

**Zdzisław Pietrzyk**

Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w latach 2003–2021

## Wilno Stanisława Dziedzica



Wizyta studyjna w Bibliotece Centralnej Miasta Wilna. Od lewej: Izabela Ronkiewicz-Brağiel, Stanisław Dziedzic, Simona Žilienė

**D**yrektor uwielbiał Wilno. O Wilnie mógł opowiadać godzinami. Do Wilna mógł podróżować nieskończoną ilość razy. Wilno znał chyba tak samo dobrze, o ile nie lepiej, jak jego ukochany Kraków.

Nie dziwi zatem, że i ten sentyment czy może nawet miłość do miasta tak bliskiego wielu Polakom sprawiła, że i Biblioteka Kraków od początku swojego istnienia również zwróciła się w stronę współpracy z Wilnem.

Dyrektor, jak sam opowiadał, do Wilna trafił w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziś powiedzielibyśmy, że w ramach wymiany studenckiej, wówczas w świecie za żelazną kurtyną, za którą znalazła się zarówno Polska, jak i będąca republiką radziecką Litwa – w ramach studenckiego obozu pracy. Gdzieś pod Trokami razem ze studentami z innych demokracji ludowych Dyrektor spędzał wakacje pracując. I choć czasy te nie były ani kolorowe, ani szczególnie radosne, we wspomnieniach Dyrektora jawiły się jako pełne ciepła i niezależności, na którą potrafili wznieść się studenci, uciekając często do Wilna i udając się do Ostrej Bramy. Dyrektor do Matki Boskiej Ostrobramskiej zawsze zdążył podejść, nawet jeśli w Wilnie był zaledwie chwilę.

Dyrektor był w Wilnie i znany, i lubiany. Świadczy o tym choćby fakt, że ilekroć był w Wilnie, reprezentując Bibliotekę Kraków, zawsze podejmowany był przez wiceprezydenta miasta panią Editę Tamošiūnaitė. W jej obecności w 2019 roku podpisywał wraz z Rimą Gražienė, dyrektorką Biblioteki Centralnej Miasta Wilna, umowę o współpracy. Z przyjaciółmi z Wilna byliśmy w stałym kontakcie. Uczestniczyliśmy razem w konferencjach, odwiedzaliśmy się w Wilnie i Krakowie, konsultowaliśmy się w zakresie wspólnych działań w czasie pandemii, dzieląc doświadczeniami. Narodowe Czytanie, jedno z najważniejszych i największych wydarzeń realizowanych przez Bibliotekę Kraków, transmitowaliśmy on-line dla wileńskiej Polonii. Dzięki tej współpracy do Krakowa trafiły cenne publikacje dotyczące Stanisława Moniuszki prezentowane na wspólnej wystawie organizowanej w Bibliotece Jagiellońskiej. Styczeń 2020 roku był ostatnim momentem, kiedy mogliśmy się spotkać i gościć naszych przyjaciół w Krakowie. Los okazał się jednak okrutny. Kiedy Dyrektor był już w szpitalu, w Wilnie modlono się za jego powrót do zdrowia, zwracając oczy ku Ostrej Bramie.

**Jan Brodowski**



Od lewej stoją: Sławomir Pietrzyk – wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, Stanisław Dziedzic, Adrienna Körmeny – była Konsul Generalna Węgier w Krakowie, Tomáš Kašaj – Konsul Generalny Słowacji, oraz Adrián Kromka – Dyrektor Instytutu Słowackiego w Warszawie



## Wielki orędownik Kujaw

Zaskakująca wiadomość o nagłej śmierci Stanisława Dziedzica głęboko zasmuciła wielu jego kujawskich przyjaciół. Wspominając go długoletni burmistrz Mogilna Stanisław Łaganowski powiedział: *Moja wieloletnia znajomość z nim trwała od narodzin „Krakowskich prezentacji” w końcu kwietnia 1992 r. i cechowała ją bliska przyjaźń. Często rozmawialiśmy przez telefon. Staszek zawsze pamiętał o moich imieninach. Wielokrotnie gościłem u niego w mieszkaniu przy ulicy Zamkowej. Zasłużenie cieszył się szczególną sympatią i wielkim uznaniem. Trudno pogodzić się z jego odejściem.*

*ne spotkanie upamiętnia wspólna fotografia reprodukowana w wielu publikacjach, a nawet w książkach. Kilka lat później w Krakowie, przed odebraniem honorowego wyróżnienia, zaskoczony zostałem miłym telefonem od Stanisława Dziedzica. Niespodziewanie zaprosił mnie do eleganckiej restauracji. Kilku-godzinna rozmowa pozwoliła mi jeszcze wyraźniej zachwycić się jego wyjątkową osobowością. Wspominam go z wielką sympatią i uznaniem*

Przemysław Majcherkiewicz, radny Rady Miejskiej, były wiceburmistrz Mogilna: *Staszka poznałem w moim rodzinnym mieście, gdy wraz z wieloma*



Na fotografii: Adam Zagajewski, Jan Burnatowski i Stanisław Dziedzic. Fot. Krzysztof Lis

Wywodzący się z podmogiłęńskiego Wylatowa długoletni minister w Kancelarii Prezydenta RP Edward Szymański spotykał się z Dziedzicem głównie przy okazji plenarnych obrad Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa: *Pozostał w mojej pamięci głównie dzięki rzadko spotykanemu urokowi osobistemu, rozległej wiedzy i perfekcyjnej polszczyźnie.*

W równie serdecznej pamięci Staszek pozostał jeszcze u wielu nie tylko kujawskich przyjaciół. Teresa Kujawa, prezes Mogiłęńskiego Towarzystwa Kultury, radna Rady Miejskiej: *Staszek kilka razy był gościem w mojej Szkole Podstawowej nr 1 w Mogilnie, spotykając się z jej nauczycielami i uczniami. Każde spotkanie z nim było ucztą duchową. Potrafił oczarować słuchaczy nie tylko pięknym głosem i doskonałą polszczyzną, ale też interesującym ujęciem tematu. Był niedoścignionym mistrzem mowy polskiej.*

Profesor Jan Miodek, wybitny językoznawca: *Uczestnicząc w „Krakowskich prezentacjach” od 24 do 28 maja 1995 r. razem mieszkaliśmy w podmogiłęńskich Bielicach. Wtedy to parokrotnie miałem okazję rozmawiać z nim. Urzekł mnie swoją skromnością, wrażliwością i rozległymi zainteresowaniami. Ówczes-*

*znamienitymi postaciami kultury Krakowa przyjechał na oczekiwane spotkanie. Szybko dostrzegłem w nim człowieka niezwykle skromnego, szlachetnego, wielkiego serca i otwartego dla innych. To niezwykle, że człowiek tej klasy bardzo polubił i obdarzył sympatią nasz region. W 2013 r. wraz z żoną Elżbietą gościłem w jego krakowskim gabinecie. Swoją życzliwością wprost zarażał innych. Takim Go zapamiętam.*

Trzeba też przypomnieć kontakty z młodzieżą. W 2003 roku na zakończenie spotkania z uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej we Wszedniu k. Mogilna urzeczony serdecznym przyjęciem powiedział: *Zapraszam was do odwiedzenia Krakowa. Przed przyjazdem uprzedźcie mnie, bo chciałbym być waszym przewodnikiem. No i przyjechali, a Staszek z powodzeniem dotrzymał słowa. Po powrocie do domu organizatorka wycieczki poprosiła jej uczestników o opisanie swoich wrażeń. Jeden z uczniów napisał: – Dzięki temu Panu zwiedziliśmy Sukiennice, kościół Mariacki, klasztor Benedyktynów w Tyńcu oraz... Pana Dziedzica.*

**Stanisław Kaszyński** były pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, miłośnik Kujaw

## Stanisława Dziedzica zainteresowania twórczością Papieża – Polaka



Od lewej: Stanisław Dziedzic, ksiądz Andrzej Nowobilski, Jan Paweł II. Fot. z archiwum S. Dziedzica

Przygoda edytorska niżej podpisanego z twórczością Karola Wojtyły miała początek w fascynujących Stanisława Dziedzica związkach z Teatrem Rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka. Kiedy jeszcze w stanie wojennym podróżowałem z Teatrem 38 po Europie, nie mogliśmy przy powrocie odmówić sobie przyjemności przywożenia do zniewolonej ojczyzny książek wydawanych w wolnym świecie. Trudno dziś autorytatywnie stwierdzić, czy za powrotem z L' Aquili czy z Liege przywożłem książkę o kulisach likwidacji tej zafascynowanej słowem grupy artystów. Dużo czytaliśmy za granicą, aby nie narażać się na kłopoty przy przemycaaniu niedozwolonej w PRL-u literatury, ale niezbędne i warte ryzyka publikacje przywoziliśmy ukrywane w przeróżny sposób. Tak otrzymane od zagranicznych przyjaciół książki służyły nam później do zbiorowych lektur, do wypożyczania. W Rzymie spotkaliśmy Jana Kota. Przybył specjalnie na spektakl *Józefa K* Teatru 38 i być może profesor podarował mi *Redutę słowa* Mieczysława Kotlarczyka. Stanisław Dziedzic był już wtedy znawcą artystów skupionych w Wadowicach wokół Kotlarczyka, wiedział, że aktorem w tym teatrze, nawet w czasach okupacji niemieckiej, był Karol Wojtyła. Wydaliśmy już w Prowincjonalnej Oficynie w Bochni *Kawalera księżycowego* Niżyńskiego, w którym faktycznie debiutował jako aktor Karol Wojtyła.

Nie sposób mu było odmówić kiedzie prezentu przywiezionego zza granicy, publikacją zmieniała właściciela.

Teatrem Rapsodycznym zajmowała się też żona Stanisława, która napisała na ten temat pracę magisterską u profesora Andrzeja Pankiewicza.

W 1995 roku Stanisław Dziedzic opublikował w Wydawnictwie Literackim *Sonety. Magnificat* Karola Wojtyły, w pięknym albumie z reprodukcjami i znakomitą typografią Beaty Barszczewskiej-Wojdy. Rok później w Oficynie Cracovia, gdzie był prezesem i redaktorem naczelnym, wydał książkę równie piękną w obrazie artystycznym i graficznym, również przy-

gotowanym przez B. Barszczewską, *Psalterz – Księgę Słowiańską*. W eseju zwięźającym tom juveniliów Wojtyły opisuje powstawanie pierwszych utworów przyszłego księdza, biskupa i papieża:

*W połowie listopada roku 1939, w tydzień po straszliwej Sonderaktion Krakau, rozwiewającej jakiegokolwiek złudzenia co do możliwości kontynuowania studiów w krakowskiej Almae Matris, dziewiętnastoletni Karol Wojtyła napisał do mieszkającego w Wadowicach Mieczysława Kotlarczyka pierwszy obszerne list – jeden z dziewięciu, które w okresie okupacji niemieckiej skierował do Brata Mieczysława na Greckim Teatrze. Dołączył do niego siedemnaście sonetów i hymn Magnificat – „wypracę wiosennych tęsknot”, będące fragmentami ukończonych wiosną 1939 r. „Księgi Słowiańskiej”.*

Oba tomy były faktycznie pierwszymi, w Polsce i świecie, wydawnictwami prezentującymi młodzieńcze wiersze Karola Wojtyły. Edytor uzyskała na publikację zgodę Autora jeszcze w roku 1994 podczas prywatnej audycji w Pałacu Apostolskim w Watykanie. O tej decyzji Ojca Świętego dowiadujemy się z podpisu pod fotografią w pracy *Jan Paweł II. Pontyfikat przełomu* wydanej przez Verbinum, gdzie czytamy: *Wiosną 1994 r. Jan Paweł II wyraził zgodę na opublikowanie Jego młodzieńczych wierszy zachowanych w zbiorach rodziny Kotlarczyków, dotąd niepublikowanych. W książce tej znajdziemy też przedruk pięknego wiersza młodego Karola Wojtyły *Nad twoją białą mogiłą*, dedykowaną Emilii, matce autora, wraz z autorską rękopiśmienną dedykacją, która została odnaleziona przez S. Dziedzica.*

Wiele lat później Stanisław Dziedzic napisał znaczący artykuł *Dębnickie lata Karola Wojtyły. Romantyczne zmagania w nieromantycznych czasach*, gdzie opisał i wyjaśnił tło intelektualnego rozwoju i rozterek późniejszego Ojca Świętego.

**Tadeusz Skoczek**

Dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie



## Szkic do portretu niepospolitego

8 kwietnia 2021 roku w Krakowie w Szpitalu Uniwersyteckim covid zabrał nam Dyrektora Biblioteki Kraków, naszego Przyjaciela.

Stanisław Dziedzic urodził się 13 października 1953 roku w Dąbrowie koło Rzeszowa. Jego ukochanym miejscem, do którego zawsze z radością wracał, był Kraków. Gdy przyjechał na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, zamieszkał w Domu Studenckim Żaczek. Tam przeszedł pierwsze szlify samorządności, pracował bowiem w Radzie Samorządu Żaczka. Absolwentem filologii polskiej UJ został w 1978 roku. Jak opowiadał, był jednym z ostatnich słuchaczy wykładów tak wybitnych polonistów jak prof. Kazimierz Wyka czy prof. Maria Dłuska. W tym samym roku na UJ skończył studia dziennikarskie. Stopień doktora nauk humanistycznych na UJ uzyskał w roku 2017, a jego rozprawa doktorska poświęcona była młodzińczej twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Przez lata był nauczycielem akademickim związanym z macierzystą uczelnią, gdzie wykładał zagadnienia związane z zarządzaniem kulturą oraz prowadził – ulubione przez studentów – zajęcia poświęcone dziedzictwu kul-

Krakowa, zastępca dyrektora i dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Województwa Małopolskiego, wreszcie jako dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

W międzyczasie był też wicedyrektorem Biura Jubileuszowego 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem Zarządu i wiceprezesem Radia Kraków SA, członkiem Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej SA. Był też członkiem Rady Muzeum Niepodległości w Warszawie i Rady Programowej Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Jego ulubioną działalnością była praca w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa, do którego został powołany przez Prezydenta RP w roku 2001. Dbałość o zabytki i przywrócenie Krakowowi wizerunku dostojnego, zabytkowego miasta było przez lata jego *idée fixe*. Był inicja-



Gala konkursu Czytelnik Roku 2018

Od roku 2016 był pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. organizacji Biblioteki Kraków, na czele której stanął w 2017 roku. Tworząc Bibliotekę Kraków zadbał przede wszystkim o pracowników likwidowanych bibliotek dzielnicowych. Jednak jego wizja biblioteki wybiegała daleko w przyszłość i ogarniała dziedziny, którymi biblioteki publiczne dotąd się nie zajmowały bądź robiły to – z różnych względów – marginalnie. Dużą wagę przykładał do

łączno-kulturalnego „Kraków”, stworzył serię poetycką szczególnie ważnych twórców Krakowa (np. Stanisław Stabro, Krzysztof Lisowski) i podjął kontynuację serii wydawniczej *Poeci Krakowa* (ukazały się m.in. tomy Zofii Żarębianki, Jadwigi Maliny czy Leszka Długosza). Był też inicjatorem i przewodniczącym Kapituły Nagrody Żółtej Cizemki przy BK. W końcu był pomysłodawcą cieszącego się dużą popularnością cyklu filmów *Portrety literackie*, realizowanego wspólnie z Telewizją Kraków.

Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkie Jego książki. Był autorem kilku tysięcy artykułów i kilkudziesięciu książek. Przywołajmy w tym miejscu choć kilka, jakie na przestrzeni dziesięcioleci Stanisław Dziedzic napisał i opublikował: *Ojczyzna myśli mojej. Studia i szkice literackie*, (1999), *Święty szlak Almae Matris* (2003), *Kraków to jest wielka rzecz* (2012), *Romantyk Boży* (2014), *Archipelag pięknych ludzi. Portrety i studia* (2017), *Teatr 38* (współautor Tadeusz Skoczek, 2018), *Antynomie ładu i niezgody: krakowskie studia do portretów* (2019). Chyba najwyższej cenil sobie pracę edytorską i naukową nad młodzięcymi tekstami literackimi Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Bardzo wcześniej opracował i opublikował młodzięczone wiersze Karola Wojtyły: *Magnificat. Sonety* (1995), *Psalterz – Księga Słowiańska* (1996). Często z tego tytułu korespondował i spotykał się z Ojcem Świętym w Watykanie. W końcu został członkiem zespołu opracowującego literacki dorobek Karola Wojtyły – Jana Pawła II.



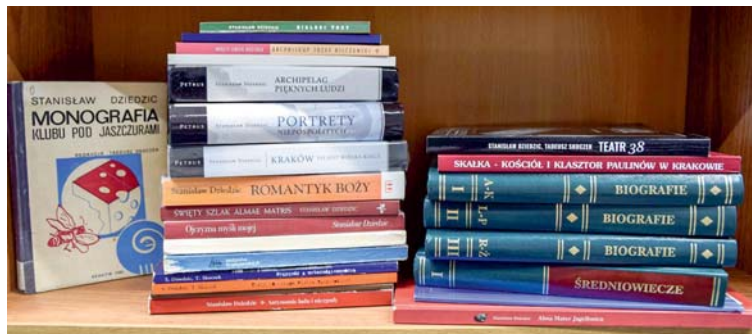
Narodowe Czytanie 2017

turówemu w Krakowie. Nade wszystko był jednak pracownikiem administracji państwowej i samorządowej. Bez mała trzydzieści lat (1989–2016) pracował jako zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta

torem powstania i osobą zarządzającą Parkiem Kulturowym Kraków Stare Miasto. To dzięki Jego desperacji nasze Stare Miasto zostało „odreklamowane”. W 2016 roku Nasz Dyrektor został członkiem Prezydium SKOZK.



Otwarcie filii nr 18, od lewej: Stanisław Dziedzic, Bolesław Kosior, Magdalena Doksa-Tverberg, Izabela Ronkiewicz-Brągiel



Publikacje Stanisława Dziedzica

pracy działu wydawniczego Biblioteki Kraków. W uzgodnieniu z prezydentem miasta Krakowa podjął prace nad II wydaniem *Encyklopedii Krakowa*. Był założycielem i redaktorem naczelnym „Rocznika Biblioteki Kraków”. Powołał też do życia miesięczny Informator czytelniczo-kulturalny „Biblioteka Kraków”, ogólnopolski kwartalnik literacki „Czas Literatury”, podjął się też kontynuacji wydawania miesięcznika spo-

Stanisław Dziedzic odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Złotym Medalem Zasłużony dla Archidiecezji Krakowskiej.

Stanisław Dziedzic pochowany został na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Janusz M. Paluch



Stanisława Dziedzica poznałem w 1990 r., gdy jako radny miejski działałem w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków. Młodszy ode mnie o 10 lat, był wówczas wicedyrektorem Wydziału Kultury w Urzędzie Wojewódzkim. Z racji tej funkcji już wówczas blisko współpracował ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa, w skład którego powołał Go prezydent RP Aleksander Kwaśniewski na wniosek prof. Tadeusza Chrzanowskiego. Nasza współpraca stała się jeszcze bliższa, gdy za sprawą swego dawnego mistrza prof. Franciszka Ziejki znalazł się w 2016 r. w Prezydium Komitetu. W tym samym czasie pracowaliśmy wspólnie nad pu-

blikacjami o sakralnych zabytkach Krakowa, przeznaczonych dla uczestników Świątowych Dni Młodzieży. Kolejne miejsce naszych spotkań – to Jego gabinet w Bibliotece Kraków. Omawialiśmy tu liczne problemy związane z łączącą nas pasją do dziedzictwa Krakowa: kwestię zamierzonej przez Niego adaptacji cennego zabytku dla siedziby Biblioteki (wręcz „zmusił” mnie do napisania monografii), hasła do nowej edycji *Encyklopedii Krakowa*. Ogromnym bólem napełnia mnie zakończenie trzydziestoletniej współpracy „w pół słowa”.

**Bogusław Krasnowolski**  
Członek zarządu SKOZK



Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie 2018, fot. Archiwum Biblioteki Kraków

Radio Kraków, listopad 2000 r. Przed gabinetem wiceprezesa Stanisława Dziedzica staje orkiestra z Mogilan w krakowskich sukmanach. Coś takiego się tu nie zdarza. Donośny dźwięk harmonii z każdego kąta wywabia radiowców. Jeszcze nie wiemy, że ten akt uwielbienia będzie powtarzał się co roku w dniu imienin Stasia i że gdziekolwiek w terenie się pojawi, radośnie będą go witać burmistrzowie, wójtowie, działacze ludowi.

Florencja, grupa przyjaciół i znajomych. Przed katedrą Santa Maria del Fiore powstaje zamieszanie, bo poza włoskimi przewodnikami nikt

nie może oprowadzać po niej turystów. Staś wściekły na przewodniczkę mruży: *Cóż ta kobiecina może nam opowiedzieć*. I rzeczywiście sam zadziwia ogromem wiedzy. Mnóstwo pisze, drukuje, prowadzi spotkania. Bywa na premierach, koncertach, wernisażach. Pełni ważne funkcje. Kiedy na to wszystko znajduje czas?

Kwiecień 2021 r. Pogrzeb Stasia na Salwatorze. W tłumie ludzi wyczuwa się ciepło i wzruszenie. Prezydentowi Majchrowskiemu drży głos.

**Elżbieta Konieczna**  
Wieloletnia dziennikarka Radia Kraków, recenzentka teatralna

Stanisława Dziedzica znałem od lat i nasze drogi często się krzyżowały. Zawsze byłem pełen podziwu dla jego wiedzy historycznej o Krakowie, ale nie tylko... Byliśmy kiedyś razem na delegacji we Lwowie, nigdy nie zobaczyłbym w tym mieście tak wiele i nie dowiedział się o nim tyle, gdyby nie Staszek Dziedzic. On nie tylko współtworzył *Encyklopedię Krakowa*, ale był chodzącą encyklo-

pedią naszego miasta, Polski a także wielu ciekawych i bliskich nam miejsc na świecie.

**Sławomir Pietrzyk**  
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, Przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, Oddział Małopolski w Krakowie

## Na zawsze w naszej pamięci

Niespodziewana wiadomość o śmierci Pana Dyrektora Stanisława Dziedzica zaskoczyła nas i zasmuciła jednocześnie. Był to bowiem człowiek niezwykle wartościowy, obdarzony wielkimi przymiotami serca i ducha, poświęcający się licznym humanistyczno-artystycznym pasjom, oddany nauce i kulturze wszechstronny intelektualista.

Jego znajomość z nami rozpoczęła się w roku 2015 od współpracy nad

skiego Krystyny Zbijewskiej. Premiera (także Pod Gruszką) zgromadziła liczne grono miłośników literatury.

Wreszcie w roku 2018 nakładem naszej Fundacji ukazała się monografia *Teatr 38* autorstwa Stanisława Dziedzica i Tadeusza Skoczka, a spotkanie promocyjne, które zmobilizowało do przyścia wiele osób związanych z kulturą, w tym byłych aktorów Teatru 38, odbyło się w jego niegdysiejszej siedzibie.



2015. Klub Dziennikarzy Pod Gruszką. Promocja książki Józefa Dużyka *Połacy na Capri*. Dr Stanisław Dziedzic w towarzystwie dr Karoliny Grodzkiej (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie), Doroty Dużyk (córki autora) oraz reprezentujących Fundację Promocji Kultury „Urwany Film” Janusza Miki i Krzysztofa Maćkowskiego. Fot. Rafał Bilski

wydaniem książki Józefa Dużyka *Połacy na Capri*. Do dzisiaj pamiętamy niekończące się korekty i adiestację, uwieńczone jednak pełnym sukcesem, oraz promocję książki w Klubie Dziennikarzy Pod Gruszką.

Rok 2016 przyniósł kolejne owoce wspólnych działań. W Śródmiejskim Ośrodku Kultury zorganizowaliśmy spotkanie z Barbarą Wachowicz, a asumptem były Sienkiewiczowskie rocznice urodzin (170.) i śmierci (100.). Rekordowa frekwencja publiczności była odpowiedzią co do zasadności naszych zabiegów.

Na jesieni tegoż roku Pan Dyrektor włączył się aktywnie w organizację sztandarowego dla nas projektu, czyli – Trakl-tatu, a 2017 – oczywiście z Jego inspiracji – wydaliśmy książkę *Orzeł w kurniku. Z życia Stanisława Wyspiań-*

Ww. fakty nie mogą oddać wszystkich zasług Pana Dyrektora, a są jedynie subiektywnym wycinkiem Jego działalności. Przez te kilka lat naszej współpracy mieliśmy świadomość obcowania z wybitną, kreatywną osobowością o olbrzymiej wiedzy i darze jej przekazywania. Z pewnością będzie nam brakować dyskusji, toczonych przy zawsze pysznej kawie w dyrektorskim gabinecie Biblioteki Kraków przy placu Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Ich tematami były często: historia Krakowa i Galicji; czasy i specyfika c.k. monarchii... To wszystko pozostanie na zawsze w naszych wspomnieniach.

**Krzysztof Maćkowski**  
**Janusz Mika**  
Fundacja Promocji Kultury „Urwany Film”

W imieniu SALONU POEZJI, MUZYKI I TEATRU w Toronto przesyłamy naszemu KRAKOWOWI i Najbliższemu śp. dra STANISŁAWA DZIEDZICOWI słowa wielkiego żalu po stracie człowieka niezwyklego, przepojonego ludzką najprostszą dobrocią, ogromną troską o kulturę w bardzo szerokim znaczeniu tego słowa, kochającego otaczający świat

– a przede wszystkim ludzi, których spotykał na swej drodze. Teatr Polski w Toronto dziękuje śp. STANISŁAWOWI DZIEDZICOWI za wiele gestów dobroci, przyjaźni, a nade wszystko za promocję naszego emigracyjnego teatru w KRAKOWIE.

**Maria Nowotarska**  
**i Agata Piliłowska**



## Historia wyzyskiwanych i upokarzanych

**T**a książka szybko zdobyła uznanie czytelników, wywołała też żywe zainteresowanie publicystów. Jedni nazwali ją *najważniejszą książką zeszłego roku*, drudzy przykładem *apologii ludu*, której *nie powinniśmy łatwo akceptować*.

Napisana przez historyka i socjologa oraz dziennikarza, dr. hab. Adama Leszczyńskiego, *Ludowa historia Polski* opowiada nasze dzieje z punktu widzenia najniższych warstw społeczeństwa – chłopów, mieszczan i robotników. Owych *Skrzywdzonych i poniżonych*, cytując tytuł powieści Fiodora Dostojewskiego z 1861 roku, którymi rządono, których wyzyskiwano i uciskano, zniewalano, upokarzano i lekceważono.

W blisko siedemsetstronicowej opowieści, udokumentowanej licznymi przykładami (notabene źródła historyczne w całości niemal tworzyły elity, które opisywane wydarzenia przedstawiają ze swojej perspektywy, ale dostępne są jeszcze rozmaite dokumenty: akta, dane gospodarcze, archiwalia), jej autor dowodzi, iż w każdej epoce od

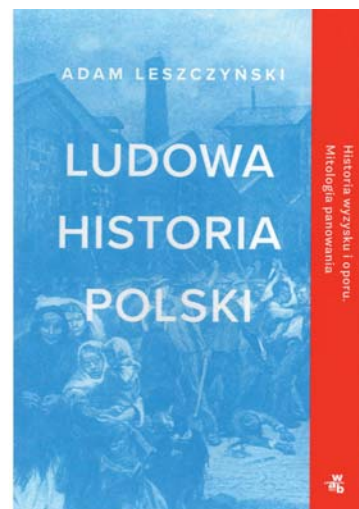
końca XVIII wieku – łącznie z III RP, lud rozumiany jako *dolne 90 % społeczeństwa* był przez elity wchodzące na scenę polityczną mamiony utopiami i socjalnymi obietnicami. Przywołuje z przeszłości owe emancypacyjne zapewnienia: wolność osobista, zniesienie pańszczyzny, uwłaszczenie, reforma rolna, samorząd robotniczy, lepsze zarobki, szybszy przydział mieszkań. *Po ewentualnej wygranej* – zauważa Leszczyński – *zwyćszka elita porzuciła większość dawnych obietnic i zajmowała się konsumowaniem korzyści wynikających z udziału we władzy*. Okazuje się zatem, iż mimo wielu politycznych i społecznych przemówień struktury społeczne są bardzo trwałe. Z przyrzeczeń w całości nie można się wycofać, ale ich spełnienie bywa cząstkowe lub oddalone w czasie.

Po szkolnych lekturach, i nie tylko, rodzimej literatury opiewającej wiejską sielankę, pozbawionej refleksji *na czyich barkach wspiera się chwalebna oaza dobrobytu i spokoju*, a także *po smakowaniu opracowań o wykwinionych dawnych polskich obyczajach i zwyczajach*, których bohaterem były ówczesne szlacheckie elity, otrzymujemy pozycję upominającą się o sprawiedliwe zapisy choćby chłopskiej przeszłości. To zresztą nie pierwsza publikacja tego typu, bowiem nieomal równoległe ukazywały się dwa inne tomy weryfikujące dotychczasowe podręcznikowe opowiadki historyczne. Książki Piotra Korczyńskiego *Śladami Szeli, czyli diabły polskie*. *Wymazana historia Polski* oraz Michała Rauszera *Bękarty pańszczyzny*. *Historia buntów chłopskich*, Kacpra Pobockiego *Chamstwo*. Ich celem, podobnie jak *Ludowej Historii Polski*, jest *oddanie sprawiedliwości tym, którymi rządono*.

Zdaniem przywołanego powyżej Piotra Korczyńskiego wymienione tytuły są wynikiem *palącej potrzeby* poznania tego, co świadomie zostało zamiecione pod dywan. *To wstyd* – napisał w artykule dla tygodnika „Polityka” – *że do dziś nie możemy sobie poradzić z dziedzictwem wielowiekowej niesprawiedliwości społecznej*. No cóż, w końcu historię piszą zwykle zwycięzcy; dla historyków dzieje Polski były łącznie dziejami elit, a te bardzo często pozostają ślepe na losy ludzi o niższym statusie społecznym, przypomina w świetnie napisanej książce Adam Leszczyński.

Na koniec, zastanawia ten nagły u nas wysyp książek o ludziach uciskanych, który nastąpił po wieloletnim okresie publikacji chwalcących zaleceny neoliberalizmu i zadowolonych konsumentów. Przypadek czy jakiś trend?

Piotr Wasilewski



Leszczyński A., *Ludowa historia Polski*. *Historia wyzysku i oporu*. *Mitologia panowania*. Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2020.

Polecamy dorosłym

## Bułat Okudźawa. Życie w piosence

**T**o jedna z najciekawszych książek 2020 roku, którą warto w tym trudnym czasie przeczytać. Pomysł wydawnictwa Prószyński Media, żeby wydrukować tłumaczenie biografii *Okudźawa. Życie, piosenki, legenda* Dmitrija Bykowa, był znakomity. Autor to również, jak Bułat Okudźawa, rosyjski poeta i prozaik. A nadto budzący kontrowersje dziennikarz i odważny satyryk, autor telewizyjnych programów literackich, a więc człowiek mogący zrozumieć specyfikę twórczości Okudźawy i samego poetę. Bykow napisał wcześniej biografie Borysa Pasternaka, Maksyma Gorkiego i Włodzimierza Majakowskiego.

W jego nowej sześciusetstronicowej książce mieszczą się również tłumaczenia ponad stu wierszy Okudźawy oraz ich rosyjskie oryginały. Część z nich nigdy nie była publikowana, nawet w Rosji, część jest nam dobrze znana. Kto nigdy nie słyszał *Piosenki o piechocie*, *Modlitwy*, czy *Aleksandra Siergiejewicza*? Chyba nie ma nikogo takiego, szczególnie wśród starszego i średniego pokolenia. A młodsze powinno poznać barda i jego dzieła, szczególnie że w dobie Internetu i dobrych sklepów muzycznych, jego piosenki są ogólnie dostępne. Dmitrij Bykow oprócz ciekawej analizy i komentarzy do wierszy zarysowuje również tło społeczne i polityczne ich powstania, będące także scenariem życia śpiewającego poetę. By-

kow opowiada zarówno o faktach z życia prywatnego i artystycznego Okudźawy, jak i o recepcji jego twórczości. Wszystko w przystępny, atrakcyjny, ale zarazem niezwykle solidny sposób.

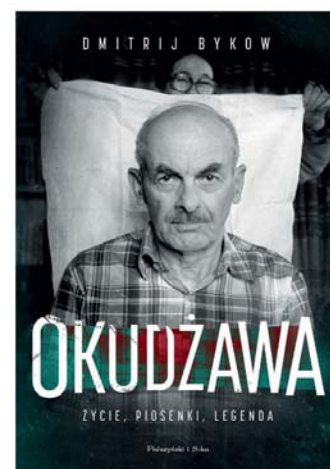
Bułat Okudźawa to według niego nowe wcielenie – zarówno w wierszach, jak i w życiu – Aleksandra Błoka, rosyjskiego poetę symbolisty z początku XX wieku. Niezwykłość wierszy Bułata objawia się nie tylko poprzez ich muzyczność, ale i liczne niedopowiedzenia, niedomówienia, możliwość różnorodnych interpretacji, aluzje, symboliczność, ponadczasowość i to coś niewyraźnego, co było również u Błoka. Okudźawa pozbył się patosu i koturnowości. Był poetą trudnej epoki i czasów kryzysu wartości. Wielkiej popularności jego poezji towarzyszył również wielokrotnie ostracyzm władzy, negatywne recenzje w komunistycznej prasie, wezwania „na dywanik” rosyjskich oficjeli i inne nieprzyjemne sytuacje. Poeta był rozczarowany następującymi kolejno „odwilżami”. Jego ojca Gruzina, sekretarza Komitetu Miejskiego Partii, rozstrzelano w 1937 roku, a matkę Ormiankę skazano na dziesięć lat łagru – spędziła tam lat osiemnaście. Życie barda było niełatwe, nieraz wręcz tragiczne, ale jakże barwne w całości. Okudźawa odwiedził wiele ciekawych miejsc, mieszkał m.in. przy moskiewskim Arbacie, w Tbilisi i w Leningradzie. Prze-

żył również przygodę z filmem. Współpracował z reżyserami: razem z Piotrem Todorowskim napisał scenariusz do *Wierności*, nagrodzonej na festiwalu w Wenecji; z Władimirem Motylem stworzył *Żenię*, *Żenieczkę* i *katuszę*. Pisał też piosenki do wielu filmów, m.in.: *Miłość i rozłąka*, *Przygody Pinokia*, *Słomkowy kapeluszyk*, *Gwiazda zwodniczego szczęścia*. Te i inne niezwykle epizody z życia Okudźawy przedstawia Bykow wyjątkowo dokładnie i wiarygodnie. Dowiadujemy się na przykład, że bard dostał w 1994 roku Nagrodę Bookera za powieść *Zamknięty teatr* (*Wędrówki pamięci*). Był, jak wiemy, również autorem prozy. Powieści *Jeszcze pożyjesz*, *Nieszczęsny Awrosimow*, *Kieszonkowe przygody* (dla dzieci), *Wędrówki dyletantów* i *Wędrówki pamięci*. *Jeszcze wszystko przed nami* dostępne są w filiach Biblioteki Kraków.

I jeszcze słowo o wielkiej sympatii Okudźawy do naszego kraju, gdzie zresztą wielokrotnie występował. Dla polskiej inteligencji *Modlitwa* była kultową piosenką. Bułat przyjaźnił się z Agnieszką Osiecką, wspomina ją w utworze *Pożegnanie z Polską*. Tłumaczył wiersze Osieckiej, napisał muzykę do piosenek w jej spektaklu *Apetyt na czereśnie* (sztuka była wystawiana również w Moskwie). Nazywał Polskę swoją *pierwszą miłością* i Polacy odwzajemniali te uczucia – od 1995 roku organizowano Międzynarodowy Festi-

wal Piosenki Poetyckiej jego imienia „Wiara, Nadzieja, Miłość”, miał kilka edycji, a w każdej uczestniczyła żona barda – Olga Okudźawa. Było to prestiżowe przedsięwzięcie. W latach 90. Okudźawa intensywnie występował zarówno w Rosji, jak i w Zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych. 12 czerwca 1997 roku zmarł w szpitalu pod Paryżem. W 2002 roku Rosjanie zbudowali mu pomnik przed dawnym domem nr 43 na Arbacie, zorganizowali też muzeum w Pieriedielkinie. Ale najlepszym pomnikiem są książki o nim i jego biografie *Okudźawa. Życie, piosenki, legenda* Dmitrija Bykowa.

Małgorzata Kulisiewicz



Bykow D., *Okudźawa. Życie, piosenki, legenda*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2020.



## Root – gra o potęgę i prawie



**C**o jako pierwsze przychodzi wam do głowy na hasło „gra strategiczna”? O ogromne pole bitwy, bohaterowie i miejsca nawiązujące do potyczek znanych nam z lekcji historii? Czy raczej bezkresny kosmos, w którym ścierają się siły cywilizacji z odległych planet? A może po prostu stare dobre szachy? Spróbujmy na chwilę zapomnieć o tych oczywistych skojarzeniach i przyjrzyjmy się bliżej pozornie spokojnej i urokliwej leśnej polanie, na której jednak toczą się nieustanne bitwy o władzę i terytorium.

Root jest grą, która już na pierwszy rzut oka czaruje nas bajkową szatą graficzną, solidnym wykonaniem (zarówno w wersji pierwotnej – wydawnictwa Leder Games, jak i polskiej, wydanej przez Portal) oraz dość niespotykaną, jak na strategię, tematyką. Tytuł ten ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród i nominacji. To pozycja polecana dla graczy doświadczonych lub takich, których nie odstraszy mnogość zasad oraz konieczność przebrnięcia przez długą, ale za to bardzo dobrze napisaną, intuicyjną instrukcję.

W Root może grać od dwóch do czterech graczy (jeden z dodatków zapewnia możliwość rozgrywki trybu solo oraz umożliwia dołączenie do gry dwóm kolejnym oponentom), a rozgrywka zajmuje nawet do dwóch godzin – spokojnie, gwarantuję, że będzie to doskonale spędzony czas. W trakcie gry wcielamy się w przedstawicieli jednej z frakcji, zamieszkujących Leśnogród – w wersji podstawowej będą to siły Markizy de Kot, dumna Dynastia Orlich Gniazd, waleczny Sojusz Stworzeń Leśnych oraz niby niepozorny Włóczęga, trzymający z tymi, z którymi w danym momencie opłaca się mieć dobre relacje. Każdy z przeciwników gra według unikatowych zasad – gracze rozgrywają tury, wykonują akcje i zdobywają punkty w sposób właściwy dla swojej frakcji, a każda z nich inną drogą dąży do zwycięstwa i przejęcia kontroli nad leśną

polaną. To właśnie ta asymetryczność rozgrywki czyni Root pozycją niesamowicie regrywalną, w której poszczególne strony konfliktu dostarczają nam innych wyzwań i wrażeń z gry. Oczywiście nie samą mechaniką żyje człowiek – w tym przypadku twórcy postarali się, by styl gry danej frakcji był uzasadniony jej tłem fabularnym. Koty stawiają na przemysł i rozwój, przedstawiciele Dynastii walczą o odzyskanie utraconej chwały, Leśny Sojusz siłą buntuje się przeciwko aktualnemu porządkowi, a Włóczęga samotnie przemierza las, bratając się z innymi stworzeniami.

Root to ciekawa, ale i wymagająca gra, w czasie której będziemy za pomocą akcji zdobywać kontrolę nad danymi terytoriami, toczyć walki przy użyciu kości, zagrywać karty na wiele sposobów, a także gromadzić surowce służące nam do budowania różnorodnych budynków. W rozgrywce istotną funkcję pełnią elementy losowe, gracze muszą więc wykorzystać umiejętność reagowania i dostosowania się do panujących warunków. Równocześnie ważne jest także strategiczne planowanie, przewidywanie i chłodna kalkulacja. Ponadto asymetryczność gry wymaga od nas zrozumienia nie tylko własnej frakcji, ale i przeciwników, a ponadto czujnej obserwacji i przemyślanego posunięcia, które mają doprowadzić do naszego zwycięstwa. Jeszcze tylko jedna uwaga: nasi oponenti będą równie zdeterminowani jak my i mają wszelkie środki, by nam przeszkodzić.

Gra przyciąga wyglądem, nie daje szansy na nudę i umożliwia wiele kolejnych rozgrywek, a każda będzie inna niż poprzednie. Niech nie zwiodą was urocze oblicza zwierzątek na ilustracjach – Root to solidna strategia, która wymaga dużego zaangażowania, umiejętnego planowania, a także sprytu.

**Tekst i zdjęcie:**  
Katarzyna Lichańska  
Krakowska Sieć Fantastyki

## O „Korzeniach” podczas Rabka Festival 2021

„Korzenie”: biologiczne, rodzinne, kulturowe, etnograficzne, narodowe – to temat przewodni tegorocznego, ósmego Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej, który odbędzie się w Rabce-Zdroju w dniach 7–10 lipca.

Przed nami spotkania autorskie i warsztaty – na żywo i w Internecie, codzienne literackie gry miejskie, plenerowy escape room, wystawy ilustracji i cykl prezentacji dla dorosłych.

Do Rabki przyjadą między innymi: Grażyna Bąkiewicz, Justyna Bednarek, Barbara Gawryluk, Marta Kisiel, Marianna Oklejak, Małgorzata Swędrowska, Witold Vargas, Elżbieta Wasięczyńska, Agnieszka Wolny-Hamkało i Rafał Witek. Tradycyjnie, fragmen-

tańców można streścić zdaniem: *Jak pomagać dzieciom zapuszczać korzenie i rozwijać skrzydła.* Wśród ekspertów pojawią się między innymi: prof. Anna Czabanowska-Wróbel, prof. Grzegorz Leszczyński, prof. Waldemar Łazuła, dr hab. Tomasz Majkowski, Adam Bartosz, Małgorzata Swędrowska...



Festiwal Rabka 2019. Jerzy Stuhr czyta książkę nagrodzoną w III edycji Nagrody Żółtej Cizemki Trochębajki o Stanisławie Wyspiańskim autorstwa Katarzyny Maziarz z ilustracjami Małgorzaty Zając

ty książki – laureatki Nagrody Żółtej Cizemki przeczyta Jerzy Stuhr. Przez cały lipiec czynne będą wystawy ilustracji Marianny Oklejak (*Maryjki*), Tomasz Brody (*Bookface*) oraz wystawa „Mała książka – wielka sztuka – mistrzowie polskiej ilustracji dziecięcej”.

Rozmawiać będziemy o polskich korzeniach historycznych i ludowych, ale także o korzeniach kulturowych naszych współobywateli: Małgorzata Mirga-Tas przeprowadzi warsztaty na temat kultury Romów, Marta i Krzysztof Butrynowie zaprezentują książki o Świecie Łemków, a Miriam Synger zapozna uczestników warsztatów z tradycją Żydów.

9 lipca, zgodnie z festiwalową tradycją, planowany jest cykl inspirowanych, dwudziestominutowych prezentacji przeznaczonych dla dorosłych: rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy. Temat tegorocznych wy-

W trakcie spotkania dla dorosłych wręczona zostanie festiwalowa nagroda Zwyrtała 2021 za najlepszy pomysł promujący czytanie.

Dokładny program festiwalu znajduje się na stronie [www.rabkafestival.pl](http://www.rabkafestival.pl).

**Iwona Haberny**





Józef Baran

## PRZEDWIOŚNIE 2021

*Pamięci Staszka Dziedzica i Adama Zagajewskiego*

krążą śmierci  
po świecie  
stadami  
trzymają się  
niewidzialnie za szpony

pełno ich wszędzie  
na ulicach za drzwiami  
przemieszczają się tramwajami autami  
lecą samolotami  
stukają pukają w okienko  
judasza  
nie otwieraj nie wpuszczaj  
to wnukną przez lufcik w kominie  
wąsają się  
całymi watahami  
cichociemne

a tu fontanny wiosny  
wzbijają się podniebne

biją źródła  
goreją krzewy

chce się żyć

zachłystują się turkawki zachwytem

zza każdego krzaka  
słychać ćwierk i wizg  
i gwizd  
przeźraliwych na ulicach karettek

co krok  
urywa się  
za losem los  
jak spadające gwiazdy  
ni w pięć ni w dziewięćdziesiąt pięć...

Franciszek Haber

## Przepowiednia

*† Stanisławowi Dziedzicowi*

Jeszcze idziemy  
jeszcze nam słońce  
pod nogi rzuca cienie  
nasze popołudniowe  
chwile istnienia

a wokół las kamieni  
piramida pamięci  
w Krzemieńcu  
góra Czercza

wielowiekowy kirkut  
wąską ścieżyną w górę  
wśród traw feretronów  
na rebours zapisanych  
żałobnych sentencji

mówimy o sławie  
kresowej pamięci  
wędrując w dialogu  
zagubionej przeszłości  
na wyciągnięcie ręki  
jakbyśmy nową  
pamięć stwarzali  
dla tych co jutro  
i co po nas

tymczasem obłok  
cięży macewą deszczu  
bije kroplami psalmu  
w ulotność istnienia  
mementem

Eligiusz Dymowski

## Śmierć

*Pamięci Marka Karwali i Stanisława Dziedzica*

zawsze przychodzi za wcześnie  
nigdy w porę  
bez zaproszenia i czekania w kolejce  
zimna i bezwzględna  
nie tłumaczy niczego  
zabiera co swoje i odchodzi  
zostawiając za sobą  
tyle smutku i żalu  
człowiekowi



Stanisław Dziedzic i Franciszek Haber na żydowskim cmentarzu w Krzemieńcu, fot. Janusz M. Paluch

## Pozostaną książki i wspomnienia...

**K**resy bliskie – to tytuł książki Stanisława Dziedzica, którą jeszcze w pierwszych dniach marca tego roku przysłał do mnie w postaci pliku elektronicznego. Mieliśmy zastanawiać się nad ilustracjami, by w kwietniu książka mogła zostać przekazana do druku. Miał to być pierwszy tom *Trójksięgi kresowego*.

Od kilku lat wrześniową porą bywaliśmy w Krzemieńcu, miejscu urodzin Juliusza Słowackiego. Uczestniczyliśmy w konferencjach z cyklu *Dialog dwóch kultur*. Oprócz prezentacji referatów, interesujących i gorących dyskusji o kulturze, sztuce, literaturze, historii i stosunkach polsko-ukraińskich długo w noc siedzieliśmy pod rozgwieżdżonym nad ruinami zamku królowej Bony niebem, kontynuując kresowe rozmowy. Kilka lat temu, po wygłoszonym referacie o młodzieńczych fascynacjach literackich Karola Wojtyły, w drodze przez wieczorny Krzemieniec dr Jan Wolski z Rzeszowa zapytał Stanisława Dziedzica o stosunek papieża do twórczości Zbigniewa Herberta. I zaczęły się rozmowy o poezji Herberta, jego stosunku do Boga... Przysłuchiwałem się z uwagą jeszcze nierozpoznany przez nas uczestnik konferencji, towarzyszący nam w spacerze do hotelu. W którymś momencie padło stwierdzenie, że najwięcej mógłby o tym powiedzieć tylko siostrzeniec Zbigniewa Herberta. *Czyli ja...* – włączył się nagle

do rozmowy. Wszyscy zaniemówili, okazało się bowiem, że był to prof. Rafał Żebrowski – przywoływany przez Stanisława Dziedzica siostrzeniec Zbigniewa Herberta! To się mogło wydarzyć tylko w tym magicznym mieście nad Ikwą!

Podczas ostatniej wizyty w Krzemieńcu w wolnej chwili postanowiliśmy odwiedzić cmentarz żydowski położony na zboczu góry Czerczy. Towarzyszył nam Franciszek Haber, rodowity lwowianin z Gliwic, poeta i żeglarz. Na, wydawać by się mogło, bezkresnej przestrzeni znajduje się ponad sześć tysięcy kamiennych macew. Najstarsze groby pochodzą z XVI w. Cmentarz był zarośnięty wysoką, we wrześniu już suchą trawą. Przedzieraliśmy się przez jej gąszcz w górę i w dół. Łatwiej było wejść, niż wyjść. Od jakiegoś czasu cmentarz jest ogrodzony, na części macew widać ślady pracy konserwatorów. Krzemienieccy Żydzi zostali wymordowani przez Niemców na terenie dawnej fabryki tytoniu, gdzie upamiętniają tę zbrodnię dwa pomniki. Z tej wędrowki pozostały fotografie. I wiersz dedykowany pamięci Stanisława Dziedzica... A miały być wyprawy do Beryczowa, o odwiedzinach Lwowa, Krzemieńca czy Kamieńca Podolskiego nie wspominając. Pozostaną tylko książki, fotografie i wspomnienia...

Janusz M. Paluch

**D**oprawdy nie wiem, do kogo powinienem zaadresować te słowa, ale przecież to, co piszemy, nawet w tej karłowatej internetowej formie, ma trwałość niebagatelną. Pana Stanisława poznałem przypadkiem, a kontakt ów naznaczony serdecznością nie obfitował w liczbę zdarzeń, choć zainicjowany został w miejscu szczególnym, czyli u źródła geniuszu Słowackiego, w Krzemieńcu. Było tam tego dosłownie parę chwil, ale czarownych, a chwilami i zabawnych. Nie wiem nawet, co sprawiło, że już się nie zobaczymy, ale żal mam niezależnie od wysokości instancji o to odejście w tym okrutnym czasie, jakby kiedykolwiek się on z nami łagodnie obchodził.

**Rafał Żebrowski**

historyk, publicysta, pisarz i poeta,  
siostrzeniec Zbigniewa Herberta

**3.06.1941** – w Krakowie urodził się Janusz Muniak (zm. 31.01.2016) – saksofonista jazzowy, aranżer i kompozytor. Jeden z pionierów free jazzu w Europie, czołowy przedstawiciel krakowskiego środowiska jazzowego. Był związany z grupami Tomasza Stańki: Jazz Darings oraz Tomasz Stańko Quintet, występował w kwintecie Andrzeja Trzaskowskiego, współpracował także z Krzysztofem Komedą i Janem Ptaszynem Wróblewskim. Od 1976 r. grał z własnymi zespołami. Pełnił funkcję prezesa Oddziału Krakowskiego Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, kontynuując kolejne edycje *Zaduszek Jazzowych* w Krakowie. W 1992 r. stworzył Jazz Club U Muniaka przy ul. Floriańskiej. Był laureatem m.in. Złotego Helikona, Nagrody Miasta Krakowa, Baranka Jazzowego i Złotego Fryderyka za całokształt twórczości. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim.



Janusz Muniak, fot. Jarosław Roland Kruk / Wikimedia, licencja CC-BY-SA-3.0.jpg

**7.06.1941** – w Czernichowie urodził się Jan Rybarski (zm. 21.11.2018 w Krakowie) – dyrygent, chórmistrz, organista, pedagog i kompozytor. Był dyrygentem i kierownikiem artystycznym krakowskiego Chóru Mariańskiego. Uzyskał tytuł doktora sztuki. Był wykładowcą w Papieskiej Akademii Teologicznej, prowadził też zajęcia muzyczne w krakowskich seminariach. Pełnił funkcję dyrektora artystycznego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Krakowie. Jako kompozytor był m.in. twórcą *Fantazji* na organy, wydanej przez PWM w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

**8.06.1951** – w Krakowie urodziła się Kora, właśc. Olga Sipowicz, *primo voto* Jackowska (zm. 28.07.2018) – piosenkarka, uznana za ikonę polskiego rocka. W młodości była silnie związana z krakowskim środowiskiem artystycznym skupionym m.in. wokół Piwnicy pod Baranami. Karierę muzyczną rozpoczęła w zespołach muzycznych męża Marka Jackowskiego: Osjan oraz M-a-M, przekształconego następnie w Maanam, dzięki któremu zdobyła rozgłos i sławę jako główna wokalistka zespołu. Była zarazem autorką większości śpiewanych tekstów. Wydała tomiki poezji: *Krakowski spleen* oraz *Stoję, czuję się świetnie*, książkę w formie osobistych zapisków *Miłość zaczyna się od miłości* oraz autobiografię *Podwójna linia życia*, wznowioną pod tytułem *Kora, Kora. A planety szaleją*. W 2018 r. w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie odbyła się premiera spektaklu *Bądź taka, nie bądź taka*, opowiadającego o życiu Kory.

**19.06.1801** – w Krakowie urodził się Stanisław Gieszkowski (zm. 31.03.1851) – drukarz, księgarz. Praktykował w krakowskiej drukarni J.A. Maja, następnie został jej kierownikiem. Wraz z bratem Ignacym założył drukarnię przy Rynku Głównym. Jako pierwszy w Polsce sprowadził prasę do gładzenia druków, tzw. satynówkę, oraz czcionki nutowe z Wiednia. Wykupił budynek dawnego kolegium jezuickiego przy ul. Grodzkiej 55 i po wyburzeniu wznosił na jego miejscu nową siedzibę swojego przedsiębiorstwa. Drukował m.in. czasopisma: „Gońca Krakowskiego”, „Gazetę Krakowską” i „Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Polskiej”. We własnym domu prowadził księgarnię i skład nut oraz papiernię w Krzeszowicach. Przy księgarni prowadził również wypożyczalnię książek. Po śmierci Gieszkowskiego oficynę odkupił Karol Budweiser, kontynuując tradycję drukarską.

**30.06.1911** – w Sztejniach urodził się Czesław Miłosz (zm. 14.08.2004 w Krakowie) – poeta, eseista, tłumacz, historyk literatury. W latach 1951–1993 przebywał na emigracji, w Polsce do 1980 r. był obłożony cenzurą. Stosunek władz do Miłosza zaczął się zmieniać po 1980 r., kiedy poeta otrzymał literacką Nagrodę Nobla. W 1993 r. zdecydował się na powrót do Polski, wybierając Kraków jako miejsce zamieszkania. Mieszkał na Stradomiu przy ul. Bogusławskiego 6. W tym samym roku otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Krakowa. Jest uznawany za najwybitniejszego polskiego poetę XX wieku. Był laureatem licznych nagród literackich, m.in.: Krakowska Książka Miesiąca za *Legandy nowoczesności* (czerwiec 1996), Nagroda Literacka „Nike” za tom *Piesek przydrożny* (1997) oraz nagroda miesięcznika „Odra” za zbiór wierszy *To* (2000). Został pochowany w Krypcie Zasłużonych na Skałce.

opracowanie: Małgorzata Kosmala

### Arsenał w błękitnej odświeżeniu



7 maja 2021 r. otwarto dla publiczności po generalnym remoncie konserwatorskim jeden z oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie – Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich ze zbiorami sztuki starożytnej oraz zakupioną kolekcją Potockich z Krzeszowic. Wyremontowano również Baszty Stolarską i Ciesielską, w których mieści się wybór monet greckich i rzymskich oraz zespół obiektów z terenu Polski pochodzący z kolekcji prahistorycznej księcia Władysława Czartoryskiego.

Muzeum Narodowe w Krakowie wchodzi teraz w finał fazy przygotowania do remontu Klasztoru, który łączy odrestaurowany Pałac Czartoryskich z Arsenalem. Prace mają zakończyć się w 2022 r., wystawy będą udostępnione dla odwiedzających w 2023 r.

Ekspozycja stała „Źródła. Galeria sztuki starożytnej” prezentuje 1000 obiektów z terenów Bliskiego Wschodu, Egiptu, Grecji i Italii. Najstarsze pochodzą z III tysiąclecia p.n.e., a najmłodsze z VII wieku n.e. Kuratorem wystawy jest dr Dorota Gorzelany-Nowak.

Najważniejszą część ekspozycji stanowią zbiory z kolekcji Władysława Czartoryskiego. Dopełnieniem jest zbiór obiektów Artura hrabiego Potockiego (1787–1832) zakupiony przez Muzeum w grudniu 2020 r. od spadkobierców. Wśród zbiorów znajdują się rzeźby, marmurowe posągi i fragmenty sarkofagów. Obiekty te były przechowywane do 1940 r. w pałacu Potockich w Krzeszowicach pod Krakowem, następnie uratowane przez Pelagię Potocką (1909–1994) poprzez przywiezienie ich do Krakowa, w 1950 r. przeszły w depozyt Muzeum Narodowego w Krakowie.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak

Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich, ul. Pijarska 8

#### Fiszki (089.3)

### Niepospolity

Co skrzeczy w *Weselu* Wyspiańskiego? Od jakiegoś czasu większość z nas odpowiada: *rzeczywistość*. Gdy jednak sprawdzimy w źródle, okaże się, że jest inaczej: *tak by się nam serce śmiało do ogromnych wielkich rzeczy a tu pospolitość skrzeczy a tu pospolitość tłoczy (...)* *a tu pospolitość niska włoży w usta, ucho, oko; – – daleko, co było z bliska, –*

Górnolotna tyrada Poety zwrócona jest przeciwko przyziemności i zwyczajności. Przejrzyjmy fiszki dotyczące tego słowa i jego rodziny. Ma ono w sobie od samych początków pewną dwoistość. *Pospolity* znaczy 'zwyczajny, trywialny, prostacki', ale też 'wspólny, istotny, wyjątkowy, niezwykły' – jak w słowie *rzeczpospolita*, która

jest kalką łacińskiego *res publica*. Republikańskie tradycje Rzeczypospolitej Polskiej to coś wyjątkowego w Europie. Na płaszczyźnie językowej niezwykłość przejawia się na przykład w akcencie na trzeciej sylabie od końca: *rzeczpospolita*. *Pospolite* mogło być też *ruszenie* rycerstwa, czyli po dzisiejszemu – powszechna mobilizacja, a także *lud pospolity* i *zmarłychwstanie pospolite* w dzień ostateczny, które znajdujemy w *Napominaniach potrzebnych i zbawiennych... dla nauki tak Plebanów jako i Duchowieństwa wszęgo i dla pożytku ludu pospolitego* głoszonych przez S. Karnkowskiego (1577).

Autor *Portretów niepospolitych* Dyrektor Stanisław Dziedzic przychodził do pokoju redakcyjnego *Encyklopedii Krakowa* popatrzeć gospodarskim okiem na stan prac, ale też by w nawiązaniu do opracowywanych właśnie zagadnień uraczyć nas jakąś ciekawostką, dać wskazówkę, co i gdzie warto sprawdzić. Niepospolita Osobowość.

Artur Czesak



# Moja Ojczyzna

Nasz Dyrektor śp. dr Stanisław Dziedzic odwiedzał bibliotekę zwykle w towarzystwie znamienitych gości, którym pokazywał piękne wnętrza oraz bogaty księgozbiór popularnonaukowy. Bywał również sam i te pobyty będę zawsze ciepło wspominać, ponieważ mieliśmy wtedy możliwość porozmawiać na tematy dotyczące sztuki i literatury. Dyrektor zawsze potrafił nas czymś zaskoczyć. Zaczynało się standardowo: pytaniem o zbiory dotyczące Karola Wojtyły, Teatru Rapsodycznego, Danuty Michałowskiej czy bohaterów *Wesela*, a kończyło na Stanisławie Wyspiańskim, Oldzie Boznańskiej lub Jerzym Łojku. Wiele razy czułam niemoc, bo cóż ja mogłam zaproponować Panu Dyrektorowi, wszechstronnemu człowiekowi, wybitnemu znawcy tych tematów, posiadaczowi własnej wspaniałej domowej biblioteki. Zawsze chętnie oglądał nowe dzieła dotyczące Młodej Polski, Wyspiańskiego, malarstwa. Cierpliwie czekał, gdy przeszukiwaliśmy katalog, aby znaleźć interesujące Go

pozycje. Ciepły, dobry, wyrozumiały, spokojny, na kolanach – bo tak Mu było wygodniej – przeglądał nasz bogaty dział z religią. Kiedy wysunęłam róg książki o arcybiskupie Józefie Bilczewskim, którą napisał wraz z żoną, ze skromnym uśmiechem powiedział: *Skądś ja to znam*.

W księgozbiornie Filii nr 3 mamy wiele dzieł Stanisława Dziedzica, kilka z dedykacją, jeszcze z czasów, kiedy zarządzał krakowską kulturą. Później, gdy został naszym Dyrektorem i był zawsze na miejscu, jakoś umknęły nam te dedykacje.

Duże wrażenie zrobiły na mnie dzieła: *Archipelag pięknych ludzi*, *Portrety niepospolitych* i *Antynomie ładu i niezgody*, ale najbliższa jest mi książka *Ojczyzna myśli mojej*. Była to bardzo ważna publikacja dla Dyrektora. Tytuł zaczerpnięty został z *Liryków lozańskich* Mickiewicza i to właśnie szkic o wieszczu rozpoczyna ten osobliwy zbiór esejów i studiów. Pojawiają się w nim niezwykli ludzie: prof. Maria Dłuska, dramaturg i reżyser Hel-



Fot. Uliana Zhuravchak

mut Kajzar, krytyk teatralny i prozaik krakowski Tadeusz Kudliński, poeci – Adam Ziemianin, Andrzej Warzecha i Józef Baran, historyk i teoretyk literatury Konrad Górski oraz oryginalne tematy: młodzińcze peregrynacje w poetyckich juveniliach Karola Wojtyły, włoskie zauroczenia prof. Tadeusza Ulewicza czy literackie i muzyczne tradycje konwentu sióstr benedyktynek w Staniątkach.

Utwór zadedykowany został żonie, Małgorzacie Dziedzic.

Joanna Muniak

Dziedzic S., *Ojczyzna myśli mojej. Studia i szkice literackie*, Kraków: Officina, 1999.

Kraków

## #52 tygodnie z Biblioteką Kraków

cel | przeczytanie minimum jednej książki na tydzień

podpowiedź | co niedziela polecanka od tajemniczego Gościa

dołącz do nas!

GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW

## Eklibris Stanisława Dziedzica



Prezentowany eklibris z 2008 roku, dedykowany Stanisławowi Dziedzicowi, wówczas dyrektorowi Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK, powstał w pracowni Krzysztofa Kmiecica (technika linoryt, opus 2465). Rycina przedstawia stylizowanego smoka w locie z rozwartą paszczą. W dolnej części grafiki zamieszczona została dedykacja w postaci zapisu: *Ex libris Stanisława Dziedzica*. Autor gra-

fiki, dr Krzysztof Kmiec (1950–2011), z zawodu farmaceuta, z zamiłowania autor licznych eklibrisów, które tworzył także dla wybitnych i zasłużonych dla Krakowa osób, do których należał dr Stanisław Dziedzic. Artysta zawsze dbał o dobór symboliki wiążącej się z osobą, której dedykował swe dzieło. Czy w przypadku Stanisława Dziedzica unoszący się smok, który uznawany jest za symbol autorytetu i potęgi, stanowiąc

alegorię wiedzy, mądrości i czujności, był przypadkiem?

Artysta większość eklibrisów – ponad 2500! – wykonał w technice linorytu. Jako farmaceuta zajmował się badaniami nad roślinami leczniczymi, stąd w jego eklibrisach dominują motywy przyrodnicze, głównie roślin leczniczych.

Jacek Owczarek



Biblioteka  
Kraków

Biblioteka Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków  
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)  
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl  
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl  
Nakład 2000 egz.

**Redakcja:** Izabela Ronkiewicz-Brağiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniek, Jan Brodowski, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmala, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Piotr Wasilewski, Anna Wójciak, Barbara Zajczkowska

# KONKURS CZYTELNIK ROKU 2021

Zacznij już dziś – zgłoś udział  
i odbierz Paszport Czytelnika!  
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!  
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

Do wygrania m.in. czytniki e-booków,  
książki, karty podarunkowe,  
gry planszowe, zaproszenia do teatru.



Więcej informacji na [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)

**BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA**

PARTNERZY KONKURSU:

